

## **OKUPACJA WOJENNA W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM**

### **Wstęp**

Wojna jest czasem działań między stronami nieprzyjacielskimi. Strony walczą dla swoich korzyści, a atakowany odiera nieprzyjaciela. Początkowo zwykle do zajęć dochodzi daleko od ludności cywilnej, walczy armia zawodowa, a cywile wiedzę o stanie wojny czerpią z gazet i wiadomości. Jednak, gdy starcia zaczynają oddziaływać na ludność cywilną, kiedy nie potrzebuje ona wiadomości, by widzieć, gdzie odbywają się walki, gdy odczuwa wojnę na własnej skórze, wtedy zagrożone jest życie każdego. Każdy obywatel zaczyna bać się o egzystencję swoją i swoich bliskich, zaczyna zastanawiać się, jak przetrwać kolejny dzień. Nieobca jest myśl, czy walka ma sens i czy warto dołączyć do ruchu oporu. Ludzie podejmują różne decyzje – przez współpracę z wojskami obcymi, próby zwykłego codziennego życia, po walkę w ruchach oporu. Nie nam, świadkom relacji historycznych czy opowieści tych, którzy to przeżyli, jest oceniać ten wybór. Jest to wybór każdego z nich i wierzę, że w tamtej trudnej sytuacji najodpowiedniejszy. W momencie zajęcia terytorium przez agresora i ustanowienia przez niego okupacji na tym terenie ludność wierzy, że życie będzie już normalne. Jednak nadal ich państwo znajduje się we władzy najeźdźcy, a oni sami pod jego władzą. Często jest to okres gorszy niż czas wojny. Właśnie takim działaniom okupanta stara się przeciwstawić międzynarodowe prawo humanitarne oraz inne prawa wojenne. Prawo humanitarne stawia sobie za cel polepszenie losu ludności w trakcie wojny, a także później, w czasie okupacji. By losy ludności w trakcie okupacji nie pozostawiały w gestii okupanta, ustanowiono prawa i konwencje, które mają za zadanie chronić ludność, terytorium oraz mienie na terenie okupowanym. Dzięki prawu międzynarodowemu ludność znajdująca się pod okupacją ma prawa, do przestrzegania których zobowiązany jest okupant.

Nie możemy zapomnieć, że znajdujący się pod okupacją to ludzie tacy jak my, których codzienne troski i problemy przypominają nasze, a ich życie zmieniło się bez ich woli, a często i udziału. To ludzie, którzy po prostu chcą przeżyć kolejny dzień i o to walczą. Jak każdy zasługują oni na ochronę życia i zdrowia. I ochrona taka jest kluczowym aspektem prawa międzynarodowego i w szczególności – prawa okupacyjnego.

W związku z powyższym temat okupacji jawi się jako problem naszych czasów, a ochrona zapewniana przez prawo międzynarodowe – jako działania służące ochronie ludności, która jest często bezwolnym uczestnikiem najpierw wojny, a później okupacji.

Jest to problem szeroki, a w niniejszym artykule skupiono się na okupacji wojennej, a szczególnie na prawach okupanta, związaną z tym ochroną ludności cywilnej oraz na prawach państwa okupowanego, w ramach którego na uwagę zasługuje problem suwerenności państwa okupowanego. Zwrócono też uwagę na status jeńców wojennych oraz działanie zbrojnego ruchu oporu. Artykuł w szczególności podkreśla prawa człowieka, zwłaszcza znajdującego się pod władzą okupanta.

## I. Okupacja – ewolucja, pojęcie, podstawa prawna

### 1. Ewolucja instytucji

Okupacja terytorium pojawia się w historii ludzkości już w najdawniejszych czasach. Nawet potoczne i intuicyjne znaczenie terminu oznacza czasowe wzięcie w posiadanie<sup>1</sup>. Jednak na przestrzeni dziejów podejście do problemu zmieniało się zarówno u władców państw, jak i zwykłych obywateli. Początkowo, w starożytności oraz średniowieczu, brak było terytorium państwa i nie było ono chronione. Tereny były zajmowane przez plemiona, a państwowość nie była dostatecznie rozwinięta, by terytorium państwa można było uważać za nienaruszalne oraz objęte granicami wyznaczonymi przez władcę. Każdy akt najazdu innego państwa był uważany za przejście terenu pod nowe władztwo. Zajęcie terytorium nieprzyjaciela siłą było traktowane jako regularny sposób nabycia. Przejście terytorium w ręce nieprzyjaciela odbywało się więc poprzez sam fakt najazdu i zajęcie obszaru, na którym dotychczas rządził inny władca. Grabieże wojenne oraz sprowadzanie ludności zdobytego terenu do stanu niewolniczego było zwykłym działaniem wśród władców tego czasu<sup>2</sup>. W czasach późniejszych, do około XVIII w., okupacja była uważana za tytuł prawny zwierzchnictwa terytorialnego, a takie nabycie za regularny sposób nabycia terytorium<sup>3</sup>. W związku z tym agresja na inne państwo nie była karana, gdyż nie można jej było przypisać odpowiedzialności karnej. Pierwszym przejawem w zakresie traktowania terytorium okupowanego był traktat pokoju z Utrechtu stworzony w 1713 r. Przyjął on, że zmiana zwierzchnictwa terytorialnego w wyniku okupacji jest możliwa tylko pod warunkiem zawieszającym potwierdzenia zmiany przez traktat pokoju z retroaktywnym skutkiem prawnym<sup>4</sup>. Poprzez doktrynę Rousseau–Portalisa w XVIII w. koncepcja wojny oraz praw ludności cywilnej uległa przeobrażeniu. Doktryna ta stanowi, że „wojna jest stanem między państwami, w której jednostki stają naprzeciw siebie jako reprezentanci państw-żołnierze”<sup>5</sup>. W ujęciu tym okupacja jest przejściowym zarządem zajętych w wyniku podboju terytoriów. Najważniejszy jest nacisk na słowo przejściowy, który to ogranicza częściowo

<sup>1</sup> R. Kwiecień, *Okupacja wojenna w świetle prawa międzynarodowego: natura, skutki, nowe tendencje*, Lublin 2013, s. 65.

<sup>2</sup> R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982, s. 227.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 227.

<sup>4</sup> R. Kwiecień, *op. cit.*, s. 67–68.

<sup>5</sup> R. Bierzanek, *op. cit.*, s. 227.

dotychczasową suwerenność, ale nie niweczy jej, a jedynie ustanawia stan zawieszenie do czasu zakończenia działań wojennych. Koncepcja Rousseau–Portalisa znalazła wyraz w nieratyfikowanej deklaracji brukselskiej z 1874 r.<sup>6</sup>, która stanowi, że „zwierzchnictwo władzy prawowitej jest zawieszane i faktycznie przechodzi w ręce okupanta, który podejmuje wszelkie środki zależne od niego w celu przywrócenia i zapewnienia w miarę możliwości porządku i życia publicznego. W tym celu utrzyma w mocy obowiązujące na tym terytorium w czasie pokoju ustawy, nie będzie ich zmieniał ani zawieszwał, ani zastępował innymi poza przypadkami, gdy zachodzi konieczność”<sup>7</sup>. Deklaracja ta nie została jednak ratyfikowana. Uległo zmianie także społeczne postrzeganie przynależności ludności do danego państwa. Obywatele zaczęli identyfikować się ze swoim państwem i powoli zaczynała obowiązywać idea świadomego obywatelstwa. Tak więc już od 1874 r. zaczęto kłaść nacisk na obronę praw ludności cywilnej oraz na kwestię ustawodawstwa na terytorium okupowanym. Dzięki dyskusjom dotyczącym deklaracji brukselskiej doszła do głosu konieczność ochrony praw ludności cywilnej, co dało podwaliny do podpisania późniejszych konwencji. Pierwsze z obowiązujących przepisów dotyczących okupacji zostały uchwalone na konferencjach haskich w roku 1899 oraz 1907. Owocem prac tych konferencji jest obowiązujący do dzisiaj regulamin haski praw i zwyczajów wojny lądowej<sup>8</sup>. W 1919 r. Pakt Ligi Narodów, część składowa traktatu wersalskiego, ustanowił rozwiązania, które miały na celu utrzymywanie całości terytorialnej i niezależności politycznej wszystkich członków Ligi. Miała ona też upoważnienie do podejmowania wszelkich środków w celu zapewnienia pokoju między narodami. Wskazano też, że rozpoczęcie wojny należy rozumieć jako *de facto* wypowiedzenie wojny przeciw wszystkim członkom Ligi Narodów, a w konsekwencji prowadzić do zastosowania sankcji zbiorowych oraz powołania sił zbrojnych Ligi<sup>9</sup>. Wkład w rozwój uregulowań dotyczących okupacji wniosła również 35 sesja *International Law Association* obradująca w Warszawie w 1928 r. Opracowany projekt nosił nazwę regulamin prawa wojennego na okupowanych terytoriach, zwany później Regulaminem Warszawskim<sup>10</sup>. Następnie podczas XV Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża w Tokio w 1934 powstał projekt umowy o ochronie ludności cywilnej posiadającej obywatelstwo państwa nieprzyjacielskiego na obszarze państwa wojującego oraz na terytoriach okupowanych<sup>11</sup>. Prace zostały jednak przerwane przez wybuch II wojny światowej. Dopiero okres po II wojnie światowej ukazał nagłą konieczność dokładniejszej i szerszej regulacji instytucji okupacji i w roku 1949 r. przyjęto IV Konwencję genewską o ochronie osób cywilnych podczas wojny<sup>12</sup>. Istota i waga tych postanowień tkwi szczególnie mocno w zwyczajowych poglądach prawnych i przekonaniach

<sup>6</sup> Project of an International Declaration Concerning the Laws and Customs of War, Aug. 27, 1874.

<sup>7</sup> R. Bierzanek, *op. cit.*, s. 228.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 288.

<sup>9</sup> M. Gąska, A. Ciupiński, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Wybrane problemy*, Warszawa 2001, s. 9.

<sup>10</sup> R. Bierzanek, *op. cit.*, s. 227.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 229.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 229.

moralnych. Jest to najbardziej trwała podstawa dla prawa zwyczajowego, tak istotnego w prawie międzynarodowym. Również w dzisiejszych czasach regulacje dotyczące okupacji są szeroko stosowane i – jak pokazują aktualne wydarzenia – także bardzo potrzebne.

## 2. Definicja okupacji

Okupacja jako instytucja prawna o doniosłym znaczeniu jest przedmiotem zainteresowania wielu autorów w literaturze prawa międzynarodowego. Jednak przedstawiane przez nich koncepcje różnią się między sobą. Wszyscy autorzy jednak zgodnie odwołują się do art. 42 Regulaminu haskiego z 18 października 1907 r.<sup>13</sup>, który stanowi: „Terytorium uważa się za okupowane, jeżeli faktycznie znajdują się pod władzą armii nieprzyjacielskiej. Okupacja rozciąga się jedynie na te terytoria, gdzie ta władza jest ustanowiona i gdzie może być wykonywana”<sup>14</sup>.

Jak wskazuje M. Flemming, definicja ta zawiera zaledwie dwie cechy okupacji. Są nimi skuteczność i tymczasowość<sup>15</sup>. Autor ten podaje również inną definicję: „przez określenie okupacja wojskowa należy rozumieć tymczasowe przebywanie na obszarze należącym do innego państwa sił zbrojnych i ewentualnie innych organów pozostających w wyłącznej dyspozycji państwa macierzystego i od niego w pełni zależnych, wykonujących na zajętej terytorium w różnym zakresie funkcje zarządzania”<sup>16</sup>. Wskazuje również, że okupacja całego nawet terytorium państwa nie oznacza zaniku jego bytu państwowego i nadal trwa ono jako państwo, ponieważ istnieją jego fundamentalne elementy, które je tworzą. Są nimi: terytorium, które mimo okupacji innego państwa nadal zachowuje swoją odrębność prawnomiędzynarodową, ludność, która zachowuje swoje obywatelstwo, oraz legalna władza państwowa, która może być ograniczona w wykonywaniu swoich funkcji przez okupanta, ale pozostaje władzą, a władza okupanta jest władzą obcą.

Te fundamentalne elementy przywoływane przez M. Flemminga ukazują, że okupacja jest tylko tymczasowym zarządem, gdyż nie jest ona w stanie zniszczyć bytu państwowego istniejącego wcześniej. Nie zgadza się on również z opinią, że każdy pobyt wojska na obcym terytorium można uważać za okupację. Jego zdaniem, by tak się stało, musi mieć na celu zajęcie terenu, a także ustanowienie na nim władzy do zarządzania zajęętym obszarem. Wspomina również, że zajęcie części własnego terytorium nie jest okupacją w rozumieniu regulaminu haskiego, gdyż okupacja w swojej istocie musi być zajęciem cudzego terytorium. Tak więc zajęcie terytorium na przykład w trakcie wojny narodowowyzwoleńczej oraz antykolonialnej nie jest okupacją. A więc kolejnym elementem, koniecznym do powstania okupacji jest zajęcie cudzego terytorium. Nacisk został położony także na istotę zastosowania przepisów regulaminu haskiego, czyli głównie definicji okupacji. Czas wojny może powodować trudności z ustaleniem stanu

<sup>13</sup> Dz. U. z 1927 r. Nr 21, poz. 161.

<sup>14</sup> Dz. U. z 1927 r. Nr 21, poz. 161.

<sup>15</sup> M. Flemming, *Okupacja wojskowa w świetle prawa międzynarodowego*, Warszawa 1981, s. 13.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 13.

wojny, który nie zawsze jest oczywisty i bezsporny. Uznaje się, że wojna w znaczeniu materialnym istnieje z chwilą rozpoczęcia działań wojennych. Podkreśla się również, że istotnym elementem okupacji jest faktyczne sprawowanie zarządu nad okupowanym terytorium przez władze państwa, które dokonało inwazji. Możliwość dokonania okupacji tylko przez państwo podkreśla M. Pietras-Eichberger<sup>17</sup>.

Poglądy te potwierdza T. Leško, zaznaczając, że okupacja jest stanem faktycznym i niezbędny jest zamiar utrzymania we władaniu zajętego terytorium i sprawowanie efektywnego zarządu. Podkreśla skuteczność jako element najważniejszy i potępia agresję jako zbrodnię międzynarodową<sup>18</sup>.

Z kolei R. Bierzanek twierdzi, że przez okupację wojenną należy rozumieć zajęcie przez wojska i władze nieprzyjaciela części lub całości terytorium przeciwnika<sup>19</sup>. Podkreśla także, że przepisy regulaminu haskiego obejmują okupacje terytorium w czasie wojny i nie obejmują strefy działań wojennych. Także terytorium przestaje być okupowane, jeśli w trakcie walk przekształci się teren działań wojennych, a szczególnie gdy zostanie uwolnione. Istotne dla tej definicji jest rozróżnienie strefy działań wojennych od terytorium okupowanego. Okupacja jest już obszarem, który w wyniku działań wojennych lub też poddania się ludności został zajęty, a władzę nad nim sprawuje poprzez swoją administrację okupant. W następstwie okupacji władza rzeczywista przechodzi w ręce okupanta, jednak jego prawa mają charakter przejściowy, a nie trwałe.

Według M. Greenspana efektywna okupacja wojenna rozpoczyna się, kiedy na danym obszarze pokonany został zorganizowany opór, a wojska, które objęły ten obszar, są w stanie w rozsądnym czasie utrzymać władzę w każdej części okupowanego obszaru. Nie znaczy to, że wojska okupujące muszą stacjonować w każdym zakątku terytorium, istotne jest, by mogły dać odczuć swą władzę w określonym czasie i miejscu, gdy tego wymaga sytuacja<sup>20</sup>. Kryterium to jest nieścisle, jednak obrazuje, jak powinna być wykonywana władza na zajętych obszarze.

M. Gąska<sup>21</sup>, tak samo jak M. Flemming, wskazuje, że zajęcie części własnego terytorium państwowego przez wojsko nie może być rozumiane jako okupacja, gdyż okupacją jest zajęcie cudzego terytorium państwowego. Również zajęcie terytorium w trakcie wojny narodowowyzwoleńczej oraz antykolonialnej nie może być traktowane jako okupacja. Podaje on także, że okupację wojskową można określić jako tymczasowe przebywanie sił zbrojnych i innych organów pozostających w wyłącznej dyspozycji państwa okupującego i w pełni od niego zależnych na obszarze należącym do innego państwa. Podkreśla istotę traktowania okupacji jako powstającej w drodze wydarzeń faktycznych, a więc jest ona zdarzeniem opierającym się na przesłankach faktycznych, czyli podstawowe znaczenie dla jej istnienia ma fakt działań wojennych. Wynika z tego przesłanka ko-

<sup>17</sup> M. Pietras-Eichberger, *Ochrona osób pozbawionych wolności podczas konfliktów zbrojnych w świetle prawa międzynarodowego*, Przemyśl–Rzeszów 2010, s. 46.

<sup>18</sup> T. Leško, *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych*, Warszawa 1982, s. 108.

<sup>19</sup> R. Bierzanek, *op. cit.*, s. 229.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 232.

<sup>21</sup> M. Gąska, *Zbrojny ruch oporu w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, Warszawa 1999, s. 8–15.

nieczności sprawowania przez okupującego władzy nad terenem okupowanym, gdyż w momencie ustania takiego władztwa stan faktycznej władzy przestaje istnieć. Takie działanie ma miejsce między innymi w sytuacji działania sił partyzanckich, które w przypadku odebrania władzy nad terytorium, doprowadzają do zakończenia stanu okupowania terenu. Opanowanie takie musi być trwałe i pociągać za sobą ustanowienie władzy na danym obszarze. I również, przedstawiając kwestię z drugiej strony, zajęcie terytorium przez wojska okupujące lub odebranie terenu siłom partyzanckim przez wojska okupujące, musi także nieść ze sobą przesłankę trwałości i być uzewnętrznione przez ustanowienie władzy. Prof. von Glahn ustanowił reguły, które pozwalają na zapewnienie skuteczności okupacji. Są nimi: sprawowanie władzy na terytorium przez dowódcę wojsk, zachowanie bezpieczeństwa wojsk okupacyjnych, zapewnienie spokoju na terytorium okupowanym, a – co za tym idzie – zachowanie miejscowego prawa, obyczajów i instytucji kościelnych, surowe karanie naruszeń norm ustanowionych przez władze okupacyjne, ustanowienie okupacyjnego sądownictwa wojskowego sprawującego władzę w zakresie dotyczącym bezpieczeństwa wojsk okupacyjnych oraz konieczność powołania specjalnych organów do zarządzania okupowanym terytorium<sup>22</sup>. Z kolei wymóg efektywności sprawia, że okupacja obejmuje tylko to terytorium, na którym władza jest ustanowiona i może być wykonywana. W związku z tym musi ona realnie istnieć i nie może być deklarowana na obszarach niezajętych. Jak wskazują powyższe słowa, M. Gąska po raz kolejny powtarza wnioski M. Flemminga i także kładzie nacisk na aspekt efektywności.

L. Ehrlich wskazuje, że okupacja to przejściowe zajęcie przez siły zbrojne państwa wojującego części lub całości terytorium nieprzyjaciela i ustanowienie tam faktycznej władzy<sup>23</sup>. Według niego okupacja zgodnie z regulaminem haskim trwa tak długo, jak długo trwają normalne działania wojenne dlatego też okupacja obszaru państwa nieprzyjacielskiego po jego okupacji bezwarunkowej nie podpada już pod normy regulaminu haskiego, lecz jest od tych norm zupełnie niezależna<sup>24</sup>.

Z kolei A. Klafkowski zwraca uwagę na istotę efektywności okupacji oraz tymczasowość jej trwania. Tak więc w swoich wnioskach jest zgodny z poglądami M. Flemminga oraz M. Gąski. Zauważa również jej anormalny charakter, który powstaje poprzez zajęcie obcego terytorium. Nie odstępuje także od – wydaje się – powszechnego poglądu konieczności faktycznego władania terytorium<sup>25</sup>.

Co więcej, należy odróżnić okupację od innych form obecności wojskowej jednego państwa na terytorium drugiego. Są wśród nich: misje wojskowe, attachaty, obecność doradców wojskowych i grup wyszkolenia, pobyt sił zbrojnych w czasie wspólnych manewrów wojskowych, podczas zwalczania klęsk żywiołowych, akcji ratowniczych, poszukiwawczych czy humanitarnych, podczas zapobiegania aktom terroryzmu, stacjonowanie naczelnych dowództw wielostronnych sojuszy wojskowych, udział wojska w szkoleniach i reprezentacjach, samodzielne instalacje wojskowe oraz bazy wojskowe<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>24</sup> R. Bierzanek, *op. cit.*, s. 231.

<sup>25</sup> M. Gąska, *op. cit.*, s. 13.

<sup>26</sup> M. Gąska, A. Ciupiński, *op. cit.*, s. 40–41.

Doniosłe znaczenie ma rozróżnienie okupacji od inwazji. Ta druga jest wtargnięciem sił zbrojnych na obszar drugiego państwa, ale bez ustanawiania na tym terenie władzy lub organizacji. Jeśli inwazja nie prowadzi do zajęcia terytorium i ustanowienia tam zarządu okupacyjnego, jest zwykle tylko początkiem do przejścia do następnego etapu zawłaszczenia terenu, jakim jest okupacja. Zwykle ma charakter operacji wojennej, ponieważ najeźdźca nie jest zainteresowany ustanawianiem administracji na zajętych terytorium<sup>27</sup>. Następuje wtedy ustanowienie faktycznej władzy i zarządzanie terenem okupowanym. Wkroczenie wojsk po działaniach wojennych na dany obszar nie jest równoznaczne z powstaniem okupacji, choć stanowi jej przesłankę. Konieczne jest utrzymanie danego terytorium oraz ustanowienie na nim zarządu okupacyjnego<sup>28</sup>. Powołując się na powyższe wyjaśnienia, można uznać, że inwazja jest tylko możliwym początkiem dla okupacji i sama z siebie jest niczym innym, jak tylko przemarszem wojsk po obcym terytorium.

Wszystkie przywołane powyżej definicje oraz ich autorzy zgadzają się, że okupacją jest zajęcie terytorium przez wojska nieprzyjacielskie i musi być ono tymczasowe, efektywne oraz skuteczne. Wskazuje się również, że okupacja jest taką od momentu ustanowienia władzy na terytorium zajętych. Także wskazuje się fakt, że okupacja dotyczy tylko zajęcia cudzego terytorium.

### 3. Rodzaje okupacji

M. Flemming<sup>29</sup> systematyzuje różne rodzaje okupacji, opierając je na różnych wyznacznikach. Jako pierwsze wyróżnia okupacje według postaw prawnych, które dzieli na oparte na uzasadnieniu prawnym oraz ich pozbawione oraz zgodne z prawem międzynarodowym i sprzeczne z jego postanowieniami. Kolejne wyróżnienie opiera się na sytuacji międzynarodowej i dzieli okupacje na pokojowe, wojenne oraz mieszane. Ostatni podział dokonywany jest na podstawie stanowiska zajmowanego przez rząd legalny, co pozwala na wyróżnienie okupacji dobrowolnie zaakceptowanych oraz wymuszonych.

Klasyfikacji dokonuje się również według sytuacji prawnomiędzynarodowej okupowanego terytorium i można wyróżnić wtedy okupację terytoriów bezpieczeństwa (*occupatio terrae nullius*) oraz terenów należących do innego państwa.

Jednak szczególnie ważny dla prawa międzynarodowego jest podział na okupację wojskową, pokojową oraz mieszaną, który zostanie przedstawiony poniżej.

Dodatkowo R. Bierzanek odróżnia okupację po bezwarunkowej kapitulacji od okupacji podczas trwania działań wojennych<sup>30</sup>.

#### 3.1. Okupacja wojenna

Okupacja wojenna jako jedyna z postaci wyróżnianych w doktrynie została uregulowana prawnie. To jej dotyczy art. 42 regulaminu haskiego, który znajduje zastosowanie

<sup>27</sup> M. Pietras-Eichberger, *op. cit.*, s. 46.

<sup>28</sup> M. Gąska, A. Ciupiński, *op. cit.*, s. 13.

<sup>29</sup> M. Flemming, *op. cit.*, s. 20.

<sup>30</sup> R. Bierzanek, *op. cit.*, s. 230.

podczas wojny, czyli od momentu rozpoczęcia działań wojennych. Wskazane powyżej definicje dotyczą okupacji wojennej, gdyż to głównie ona jest przedmiotem badań, jest jak najczęściej i najpowszechniej występująca, a także ma najszerze skutki dla ludności cywilnej oraz istnienia bytu państwowego.

### 3.2. Okupacja pokojowa

Jedna z definicji stanowi, że okupacja pokojowa to czasowe zajęcie przez siły zbrojne obcego terytorium państwowego dokonane w czasie pokoju<sup>31</sup>. Ta definicja za główny aspekt pokojowości uznaje stan pokoju między państwami, a więc brak wojny. Prowadzi to do dalszych wątpliwości, czy stan wojenny jest możliwy do ustalenia *prima facie*. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy można określić, że państwa znajdują się w stanie wojny, która *de facto* istnieje, mimo że nie została wypowiedziana. Skoro wojna *de facto* istnieje, czy jest potrzebne wypowiedzenie wojny, które jest tylko czynnością uzupełniającą do istnienia stanu wojny, która jest kwestią faktu. Z powyższego wynika, że czas pokoju, który został wskazany w definicji, powinien być kwestią faktu i nie ma znaczenia dla niego wypowiedzenie lub nie wojny. R. Robin wymienia następujące cechy jako nieodzowne dla zaistnienia okupacji pokojowej: tymczasowość, pokojowość, nieprzekazywanie suwerenności<sup>32</sup>. Tutaj również w wątpliwość należałoby podać kwestię pokojowości i jej rozumienia. Jeśli pokojowość jest rozumiana tak jak u M. Flemminga, to definicje te są bardzo podobne, jednak R. Robin mocniej akcentuje kwestię nieprzekazywania suwerenności. Z kolei R. Bierzanek<sup>33</sup> wskazuje, że okupacja pokojowa (*occupatio pacifica*) oznacza zajęcie terytorium przez wojska i władze drugiego państwa na podstawie umowy międzynarodowej. Tak więc okupacja pokojowa nie jest okupacją *sensu stricto*, jako że odbywa się ona za zgodą państwa władającego terytorium. Taka umowa powinna zawierać ustalenia dotyczące okupacji oraz sytuacji ludności cywilnej. Należy pamiętać, że nawet umowa międzynarodowa między państwami nie może być w sprzeczności z prawami człowieka i przyrodzonymi prawami człowieka określanymi jako *ius cogens*. Wydaje się, że tak rozumiana okupacja jest zupełnie innego typu niż wskazane powyżej. Dokonuje się ona na podstawie umowy, chociaż zwykle zostaje ona podpisana po podbiciu terenu i dyktowana przez stronę silniejszą słabszej. Chociaż niekoniecznie, gdyż historia zna sytuacje, gdy wkroczenie na terytorium nie nastąpiło, a poprzez zastraszanie oraz dużo mocniejszą pozycję międzynarodową państwo silniejsze mogło wymusić podpisanie takiej umowy. Trzeba pamiętać, że okupacja pokojowa dokonana bez zgody państwa okupowanego jest uważana za okupację wojenną<sup>34</sup>.

### 3.3. Okupacja mieszana

W praktyce międzynarodowej występują rodzaje okupacji, których nie można zaklasyfikować do żadnej z powyższych kategorii. Przykładem była okupacja Niemiec oraz

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>33</sup> R. Bierzanek, *op. cit.*, s. 229.

<sup>34</sup> R. Kwiecień, *op. cit.*, s. 66.



Japonii po zakończeniu II wojny światowej. Państwa te były okupowane przez wojska zwycięskich mocarstw w wyniku bezwarunkowej kapitulacji. Nie była to okupacja wojenna i jako taka nie podlegała przepisom ją regulującym. Nie była to także okupacja pokojowa, gdyż nie miała do niej zastosowania żadna umowa oraz nie została dokonana w okresie pokoju, tylko po zakończeniu działań wojennych. Istotnym *novum* był też cel okupacji, który został przedstawiony przez mocarstwa okupujące – chciały one dokonać zmian w ustroju politycznym oraz społeczno-gospodarczym państw okupowanych. Sam ten cel stoi wyraźnie w sprzeczności z postanowieniami konwencji dotyczącymi możliwości zmieniania ustroju państwa okupowanego i nie mieści się w kompetencjach okupanta. Taka okupacja jest odmianą tradycyjnego zawojowania, które zgodnie z dzisiejszym prawem międzynarodowym nie ma prawa bytu. Wydaje się jednak, że koncepcja okupacji mieszanej odpowiada poczuciu sprawiedliwości i pozwala na dokonanie zmian w państwie, które dokonało pogwałcenia zasad prawa międzynarodowego.

#### 4. Podstawa prawna

Instytucja okupacji została uregulowana w kilku obowiązujących aktach prawnych. Jako pierwsza została podpisana 18 października 1907 r. znana jako Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (dalej jako IV KH)<sup>35</sup>. Jako załącznik do konwencji uchwalono także Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej, zwany też regulaminem haskim (dalej jako RH)<sup>36</sup>. W roku 1948 uchwalono Konwencję w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (dalej jako konwencja w sprawie ludobójstwa)<sup>37</sup>. Następnie 12 sierpnia 1949 r. pełnomocnicy rządów reprezentowanych na dyplomatycznej podpisali w Genewie Konwencję genewską o ochronie osób cywilnych podczas wojny (dalej jako IV KG)<sup>38</sup>. W tym samym czasie podpisano Konwencję o traktowaniu jeńców wojennych (dalej jako III KG)<sup>39</sup>. Kolejnym aktem prawnym, który reguluje aspekty dotyczące sytuacji dóbr kultury, jest Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z Regulaminem wykonawczym do tej Konwencji oraz Protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego podpisane w Hadze dnia 14 maja 1954 r. (dalej jako konwencja o ochronie dóbr kulturalnych)<sup>40</sup>. Dodatkowo w Hadze dnia 26 marca 1999 r. sporządzono do niej Drugi Protokół, podpisany 7 marca 2012 r. (dalej jako II Protokół)<sup>41</sup>. 8 czerwca 1977 r. do konwencji genewskich uchwalono protokół dodatkowy nazwany Protokołem dodatkowym do konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (dalej jako I Protokół)<sup>42</sup>.

<sup>35</sup> Dz. U. z 1927 r. Nr 21, poz. 161.

<sup>36</sup> Dz. U. z 1927 r. Nr 21, poz. 161.

<sup>37</sup> Dz. U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9 i Nr 31, poz. 213.

<sup>38</sup> Dz. U. z 1956 r. Nr 38, poz. 171, załącznik.

<sup>39</sup> Dz. U. z 1956 r. Nr 38, poz. 175, załącznik.

<sup>40</sup> Dz. U. z 1957 r. Nr 46, poz. 212, załącznik.

<sup>41</sup> Dz. U. z 2012 r., poz. 248.

<sup>42</sup> Dz. U. z 1992 r. Nr 41, poz. 175, załącznik.

Prof. Makowski<sup>43</sup> wyodrębnił trzy grupy przepisów regulujących okupację. Należą do nich przepisy:

- wypływające z prawa okupanta do samoobrony i mające na celu bezpieczeństwo armii okupacyjnej,
- o charakterze konserwacyjnym, które obciążają okupanta na rzecz ludności cywilnej, ich celem jest utrzymanie porządku i ładu społecznego na zajęтым i okupowanym terenie,
- mające na celu ochronę interesów państwa prawowitego, a tym samym okupowanego.

Systematyka ta, stosowana przez wielu autorów, pojawi się również w niniejszym artykule i ułatwi omawianie praw i obowiązków zarówno okupanta, jak i okupowanego.

## 5. Ramy czasowe okupacji

Dla określenia, czy okupacja w danym momencie istniała i czy państwo zobowiązane jest do przestrzegania regulacji konwencji dotyczących okupacji, bardzo ważne jest, by wskazać moment, w którym zaczyna się ona i kończy. Ma to bardzo doniosłe znaczenie dla obywateli państwa okupowanego, gdyż w czasie okupacji korzystają oni z praw przyznanych przez konwencje genewskie oraz regulamin haski. Moment zakończenia okupacji jest doniosły dla możliwości określenia momentu powrotu terenu pod władzę państwa suwerennego.

### 5.1. Początek okupacji

Okupacja nierozzerwalnie wiąże się z agresją dokonaną na terytorium. W uchwale Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych nr 3314/XXIX z dnia 14 grudnia 1974 r. w art. 3 pkt e przedstawiono definicję, według której „jest to użycie sił zbrojnych znajdujących się na terytorium innego państwa za zgodą państwa przyjmującego niezgodne z warunkami określonymi przy wyrażaniu zgody, lub wszelkie przedłużenie ich pobytu na tym terytorium po wygaśnięciu zgody”<sup>44</sup>. Wynika z tego, że agresja jest działaniem zbrojnym i użyciem siły na terytorium państwa obcego w sposób niezgodny z postanowieniami<sup>45</sup>.

Terytorium uważa się za okupowane od momentu ustania na nim zorganizowanego oporu wojskowego i gdy wkraczające wojska mogą ustanowić swoją władzę i wymusić na ludności podporządkowanie się do ich ustawodawstwa. Oczywiście na terenach dotkniętych działaniami wojennymi istnieją zorganizowane ruchy oporu zbrojnego, których działanie jednak nie znosi stanu okupacji. Może się tak stać, gdy działalność takich grup przybierze na sile, a ich zasięg terytorialny będzie na tyle wyraźny i trwale zarysowany, by działalność zarządu okupacyjnego była uniemożliwiona. Okupacja musi być

<sup>43</sup> R. Bierzanek, *op. cit.*, s. 234.

<sup>44</sup> Uchwała Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych nr 3314/XXIX z dnia 14 grudnia 1974 r. art. 3 pkt e.

<sup>45</sup> M. Flemming, *op. cit.*, s. 17.

także skuteczna, a państwo okupujące mieć zamiar utrzymania we władaniu zajętego terytorium i ustanowienia na nim zarządu.

Okupacja nie zachodzi w pasie działań wojennych o charakterze manewrowym. Wynika to z faktu, że na obszarze działań wojennych nie istnieje żadne ustawodawstwo, a los obszaru nie jest przesądzony i w każdym momencie może się zmienić wraz ze zmianą położenia wojsk walczących.

Literatura rozbieżnie podchodzi do problemów prawnych następstw przejściowej utarty możliwości wykonywania zarządu nad okupowanym terytorium wskutek zbrojnego powstania ludności. Dawnej przeważała teoria, że nie zachodzi wtedy sytuacja zniesienia okupacji. Jednak współcześnie wiedzie prym pogląd przeciwny. Za stanowiskiem takim zdają się przeważać regulaminy wojskowe amerykańskie i angielskie („w przypadku powstań ludności sam fakt, że nastąpiło skuteczne usunięcie okupującego, wydaje się stanowić dowód, że okupacja nie jest skuteczna”). Pogląd ten potwierdza także artykuł 43 RH, który zwraca uwagę na fakt, że wyzwolenie to musi mieć cechy trwałości („Z chwilą faktycznego przejścia władzy z rąk rządu legalnego do rąk okupanta, tenże poweźmie wszystkie będące w jego mocy środki, celem przywrócenia i zapewnienia [...] porządku i życia społecznego, przestrzegając, [...] prawa obowiązujące w tym kraju”). Kluczowe znaczenie ma użycie w tym artykule frazy „faktyczne przejście władzy”, które wskazuje, że władza musi być sprawowana faktycznie przez okupanta, a w wyniku wyzwolenia przez powstanie zbrojne faktyczne sprawowanie władzy przestaje istnieć. Wtedy też władza przechodzi w ręce sił zbrojnego powstania.

M. Gąska stwierdza, że wojna w znaczeniu materialnym istnieje od chwili rozpoczęcia działań wojennych<sup>46</sup>. Ma to doniosłe znaczenie dla określenia stanu wojny między państwami, a także pozwala wyznaczyć dokładny moment, od kiedy wojna jest prowadzona. Zgodnie z definicją M. Gąski już pierwsze działania o charakterze wojskowym pozwalają na stwierdzenie, że istnieje stan wojny, a więc zastosowanie mają także przepisy dotyczące okupacji.

W okupacji wojennej można zauważyć dwa okresy. Pierwszy etap rozpoczyna się od zajęcia terenu przez władzę wojskową, a władzę faktyczną sprawują wtedy dowódcy wojsk. Faza druga jest już etapem ustabilizowania sytuacji na terytorium okupowanym. Władzę przejmuje ustanowiony w tym celu zarząd okupacyjny i rozpoczyna się właściwa okupacja w rozumieniu przepisów regulaminu haskiego<sup>47</sup>. W innej publikacji pojawia się nazwa fazy walki lub czuwania bojowego oraz faza okupacyjna<sup>48</sup>. T. Leško opisał 3 etapy trwania okupacji, dzieląc ją na rozpoczęcie, kiedy jest opublikowana deklaracja o jej ustanowieniu, okres początkowy, który pozwala na zaspokojenie pilnych potrzeb jednostek walczących, a kiedy organizuje się transport, łączność, zaopatrzenie w żywność, wodę i środki sanitarne, wtedy też władza okupacyjna jest sprawowana przez dowódców wojskowych. Ostatni etap to okres ustabilizowanego zarządu

---

<sup>46</sup> M. Gąska, *op. cit.*, s. 14.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>48</sup> R. Bierzanek, *op. cit.*, s. 232.

administracyjnego, kiedy przechodzi on w ręce specjalnych organów zazwyczaj powstających przy pomocy sił zbrojnych<sup>49</sup>.

Kwestia wypowiedzenia wojny nie ma dla początku okupacji żadnego znaczenia. Tak samo prawo międzynarodowe odnosi się do konfliktu odbywającego się za wypowiedzeniem wojny, a takiego rozpoczętego samą inwazją. Znaczenie ma sam fakt rozpoczęcia wojny, czyli w efekcie okupacji terenu. Podstawy dla takiego poglądu można wywieść z faktu, że w przypadku okupacji, która zostałaby dokonana niezgodnie z prawem międzynarodowym, obywatele cierpieliby na zupełny brak ochrony ze strony prawa międzynarodowego, co wydaje się niezgodne z prawami człowieka.

W kwestii początku zaistnienia okupacji ogromne znaczenie miał konflikt dotyczący kwestii legalności konfliktu zbrojnego. Część uczonych uważa bowiem, że konflikt wszczęty wbrew prawu międzynarodowemu nie jest chroniony przez prawo międzynarodowe. I nie mogą być one chronione ani dawać uprawnień temu, kto dopuszcza się takich naruszeń prawa międzynarodowego. Z kolei druga strona konfliktu uważa, że kwestia legalności jest sprawą drugorzędną, a okupacja należy do zjawiska, które z samej swej istoty niesie ze sobą określone następstwa prawne. I właśnie ta strona konfliktu zyskuje coraz większe poparcie. Amerykański trybunał wojskowy w sprawie *Hostage case* wywiódł, że „międzynarodowe prawo nie czyni różnicy między okupantem prawnym i bezprawnym, co się tyczy obowiązków zarówno okupanta, jak i ludności na okupowanym terytorium”. Nawet w trakcie prawnie niedozwolonej okupacji władze okupujące muszą się stosować do prawa międzynarodowego, a także korzystać z dozwolonych środków i metod zarządzania i postępowania. Tak więc prawne uzasadnienie okupacji nie może mieć decydującego wpływu na ważność norm prawnych obowiązujących w jej czasie<sup>50</sup>. Potwierdza to Sąd Najwyższy w wyroku z 11 października 1949 r., gdzie stwierdza, że „regulamin haski obowiązuje w każdej okupacji, nawet okupacji bezprawnej, jaką była niemiecka okupacja w Polsce”<sup>51</sup>. E. Mikos-Skuza wskazuje na fakt, że przyjęcie poglądu o niestosowaniu prawa okupacyjnego do nielegalnej okupacji doprowadziłoby do zaprzeczenia sensu istnienia prawa konfliktów zbrojnych<sup>52</sup>.

Powyższe rozważania są dowodem, jak skomplikowana i różna może być sytuacja międzynarodowa i jak w związku z tym trudno jest ustalić moment, od którego okupacja staje się rzeczywistością. Jednak mimo trudności powinno się dokonywać tego z wielką starannością, gdyż znaczenie tego momentu jest bardzo istotne zarówno dla państwa okupowanego, jak i okupanta.

## 5.2. Zakończenie okupacji

Okupacja wojenna musi się zakończyć prędzej czy później, na co wskazuje jeden z warunków okupacji, czyli tymczasowość. W przypadku działań wojennych okupacja

<sup>49</sup> T. Leško, *op. cit.*, s. 108.

<sup>50</sup> M. Flemming, *op. cit.*, s. 94–97.

<sup>51</sup> M. Gąska, A. Ciupiński, *op. cit.*, s. 44.

<sup>52</sup> E. Mikos-Skuza, *Koncepcja okupacji w świetle prawa haskiego i genewskiego a współczesna praktyka okupacji*, [w:] J. Nowakowska-Małusecka, *Międzynarodowe prawo humanitarne. Antecedencje i wyzwania współczesności*, Bydgoszcz–Katowice 2010, s. 102.

ustaje, gdy wojska okupujące faktycznie opuszczą zajęte dotychczas terytorium. Decydujące znaczenie ma wtedy kwestia faktu zaprzestania okupacji. Wycofanie wojsk ma także znaczenie w przypadku ustania okupacji bezumownej, a także tej opartej na umowie.

Koniec okupacji może nastąpić także z chwilą zakończenia działań wojennych lub z chwilą wejścia w życie traktatu pokojowego.

Jednak w prawie międzynarodowym zwykle po ustaniu działań wojennych następuje okupacja rozejmowa uregulowana w art. 6 ust. 3 IV KG – „Na terytorium okupowanym stosowanie niniejszej Konwencji skończy się w rok po ogólnym zakończeniu działań wojennych”. Dodatkowo także w okresie późniejszym państwo okupujące związane jest postanowieniami konwencji, a w szczególności: ochroną praw ludności okupowanego terytorium, międzynarodową odpowiedzialnością państwa okupującego za traktowanie ludności cywilnej, zabronione jest przymusowe przesiedlenia ludności, zakaz zmuszania ludności do służby w siłach zbrojnych lub organizacjach paramilitarnych państwa okupującego<sup>53</sup>.

Często termin zakończenia okupacji jest określany w umowach międzynarodowych, a może ją zakończyć także przekazanie w traktacie pokojowym innemu państwu w pełne, trwałe i nieograniczone władztwo.

Traktat pokojowy nie zawsze musi oznaczać zakończenie okupacji. Często zmienia się tylko jej charakter z wojennej na pokojową.

Moment zakończenia okupacji jest równie ważny jak chwila, od której okupacja się zaczyna. Określenie ram czasowych obowiązywania okupacji pozwala na zastosowanie odpowiedniego prawa i obowiązującego reżimu prawnego. Pozwala na jasne określenie, kto odpowiada za zbrodnie dokonane na ludności cywilnej i odpowiada za rekwizycje i kontrybucje wojenne. Tak więc określenie obu momentów jest kluczowe dla ustalenia odpowiedzialności.

## II. Zakres władzy okupanta

### 1. Kompetencje w zakresie terytorium

W momencie przejścia władzy nad terytorium zarząd nad nim sprawuje okupant, dlatego też na niego przechodzą wszystkie prawa i obowiązki związane z okupowanym terytorium. Władza ta jest przejściowa i do jej ostatecznego rozstrzygnięcia konieczne jest zakończenie wojny. Do tego czasu okupantowi przysługują szczególne prawa niezbędne do utrzymania porządku publicznego na okupowanych terytoriach. Zostały one jedynie w sposób dość ogólny uregulowane w art. 43 RH, który stanowi, że „z chwilą faktycznego przejścia władzy z rąk rządu legalnego do rąk okupanta, tenże poweźmie wszystkie będące w jego mocy środki, celem przywrócenia i zapewnienia, o ile to jest możliwe, porządku i życia społecznego, przestrzegając, z wyjątkiem bezwzględnych przeszkód, prawa obowiązujące w tym kraju”. W związku z tym na terytorium państwa

---

<sup>53</sup> M. Flemming, *op. cit.*, s. 320.

istnieją dwa porządki prawne, ten państwa prawowitego oraz ten państwa okupującego. Rodzi to oczywiste konflikty w momencie kolizji obu porządków prawnych<sup>54</sup>. Generalnie uprawnienia okupanta można podzielić na dotyczące terytorium oraz dotyczące ludzi je zamieszkujących. Większość kompetencji okupanta jest związana nieodłącznie z terytorium. To właśnie ono zostaje przez niego zajęte i jest przedmiotem zainteresowania prawa międzynarodowego, w tym konwencji. Służy to głównie zapewnieniu bezpieczeństwa armii prowadzącej okupację<sup>55</sup>.

### 1.1. Władza publiczna

Władza okupanta dotyczy głównie możliwości wydawania nowych praw i obowiązków dotyczących okupowanego terytorium. W związku ze wspomnianym konfliktem między prawem istniejącym wcześniej na danym terytorium a prawem stanowionym przez okupanta należy zastanowić się nad tym, które z nich jest obowiązujące w momencie konfliktu między nimi. Terytorium pozostaje nadal pod dotychczasowym zwierzchnictwem, ale wykonywanie władzy należy do okupanta. Tak więc władza przechodzi w ręce okupanta, jednak jego prawa mają charakter przejściowy, gdyż są one tylko akcesoryjne do praw wcześniej obowiązujących. Faktyczna władza okupanta jest ograniczana przez przepisy prawa międzynarodowego. Szczególne znaczenie ma wspomniany art. 43 RH, którego sformułowanie pozostawia okupantowi luki prawne umożliwiające ograniczone stosowanie przepisu<sup>56</sup>. Zgodnie z tym artykułem zabronione jest dokonywanie zmian w ustawodawstwie państwa okupowanego. Jednak orzeczenie polskiego Sądu Najwyższego z 1924 r. w sprawie ważności dekretu niemieckiego generalnego gubernatora wprowadzającego zmiany w ustawie upoważniającej do wywłaszczenia na cele publiczne, uznano za ogólną zasadę prawa międzynarodowego zakaz zmieniania prawa materialnego, natomiast jest to możliwe w przypadku przepisów proceduralnych<sup>57</sup>. Zauważa to T. Leśko, wskazując na zawieszenie lub uchylenie niektórych norm prawnych, a nie likwidację całego systemu prawnego<sup>58</sup>.

Brak jest przepisów dotyczących pookupacyjnych skutków prawnych zarządzeń wydawanych podczas okresu okupacji. Praktyka międzynarodowa wykazuje wiele rozbieżności. Obserwując działalność doktryny w tym zakresie, można wywnioskować, że orzeczenia sądów powszechnych obowiązują i zachowują moc wiążącą. W przypadku wyroków skazujących za przestępstwa polityczne można zauważyć, że są one uchylane jako nieobowiązujące i niezgodne z prawem państwa okupowanego. Natomiast ustawy i rozporządzenia wydane przez władze okupacyjne działają na dwa sposoby. Mogą automatycznie utracić obowiązującą moc w chwili ustania okupacji albo zostać uchylone przez władze państwa okupowanego. Skutki prawne takich przepisów i ich oddziaływanie

<sup>54</sup> R. Bierzanek, *op. cit.*, s. 238.

<sup>55</sup> M. Górzyńska, *Okupacja wojenna w prawie międzynarodowym – wybrane zagadnienia*, [w:] Jasudowicz T. (red.), *Międzynarodowe prawo humanitarne we współczesnym świecie. Osiągnięcia i wyzwania*, Toruń 2007, s. 176.

<sup>56</sup> R. Bierzanek, *op. cit.*, s. 237.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 243.

<sup>58</sup> T. Leśko, *op. cit.*, s. 109.

na stan prawny i obywateli państwa należy ocenić w zależności od tego, czy okupant wykroczył poza kompetencje przyznane przez prawo międzynarodowe<sup>59</sup>.

R. Bierzanek wskazuje, że możliwość zmian administracyjnych na okupowanym terenie jest kwestią sporną. Podaje przypadek, gdy okupant obok administracji wojskowej chce ustanowić oddzielną administrację cywilną. Przywołuje odpowiedź Sądu Okręgowego w Hadze, który w podanym przypadku zaaprobował takie działanie jako dozwolone uzupełnienie zmierzające do utrzymania administracji wojskowej. Inne sądy holenderskie orzekły przeciwnie i wskazały, że zmiany takie są niedozwolone, gdy mają na celu upodobnienie do administracji kraju okupanta w celu późniejszej aneksji lub przygotowania do zmian politycznych. Mimo zakazu do dokonywania zmian w ustawodawstwie państwa okupowanego są przypadki, gdy zachowanie takie spotyka się z pozwoleniem, a nawet aprobatą. Tak było ze zniesieniem niewolnictwa w roku 1936 na okupowanym terytorium Etiopii<sup>60</sup>.

Kolejną kwestią nurtującą w przypadku władzy publicznej okupanta jest możliwość zawieszania mocy obowiązującej ustaw o charakterze politycznym. Ustawy o charakterze politycznym to te dotyczące między innymi prawa do odbywania zgromadzeń, wolności prasy, swobody wyjazdu za granicę. Zawieszenie mocy obowiązującej takich ustaw bardzo często zawarte jest już w proklamacji o ustanowieniu okupacji. Brak jest nakazu takiego działania w prawie międzynarodowym, jednak bardzo często jest stosowane<sup>61</sup>.

Ważnym aspektem dotyczącym porządku prawnego jest możliwość zmiany sytuacji prawnej sędziów i urzędników. R. Bierzanek wskazuje, że utworzone nowe sądy i nominacje sędziów są generalnie nieważne, jednak gdy okupant działał zgodnie z art. 43 RH, sąd uznał je za ważne. Podstawą prawną jest art. 54 IV KG stanowiący, że „mocarstwu okupacyjnemu nie wolno zmieniać sytuacji prawnej urzędników lub sędziów terytorium okupowanego albo stosować do nich sankcji lub jakichkolwiek innych środków przymusu lub dyskryminacji, jeżeli uchylają się oni od wykonywania swych funkcji ze względu na swoje sumienie”. Jak wynika z przepisu, nie ma on zastosowania do osób pełniących funkcje publiczne<sup>62</sup>. Tak więc okupant nie może stosować wobec sędziów środków przymusu w sytuacji, gdy nie spełniają swoich obowiązków, powołując się na swoje sumienie. Po zakończeniu okupacji państwo okupowane może pociągnąć swoich obywateli do odpowiedzialności karnej za zdradę stanu lub naruszenia obowiązków urzędniczych<sup>63</sup>.

## 1.2. Kontrybucje i rekwizycje

Kontrybucje i rekwizycje są świadczeniami na rzecz władzy okupacyjnej i przez nią nakładane na ludność terenu okupowanego. Co ciekawe, ludność sama dostrzega w ich płaceniu korzyści dla siebie. W ten sposób mogą uniknąć grabieży lub gorszego traktowania przez okupanta. Nakładanie danin na ludność terenów okupowanych znane

<sup>59</sup> R. Bierzanek, *op. cit.*, s. 238.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 239, 241.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 240.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 246.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 240.

jest od dawna, a w trakcie wojny trzydziestoletniej pojawiło się hasło „wojna żywi wojnę”. W szerokim zakresie stosowano daniny w trakcie wojen napoleońskich.

Kontrybucje są daninami pieniężnymi. R. Bierzanek wyróżnił trzy ich rodzaje:

1. Kontrybucje podatkowe, które służą dla pokrycia kosztów utrzymania armii okupacyjnej i administracji. Są one pobierane na zasadzie dotychczasowych podatków według obowiązującego prawa podatkowego. W przypadku gdy nie są wystarczające, zdarzają się daniny pieniężne rozdzielane przez lokalne władze samorządowe.
2. Kontrybucje zastępcze, które zezwalają na pobieranie od ludności świadczeń rzeczowych na potrzeby armii okupacyjnej w drodze rekwizycji. Gdy otrzymanie takich świadczeń rzeczowych jest niemożliwe lub utrudnione, wtedy okupant zmienia rekwizycje na kontrybucje, z których zostaną zakupione potrzebne przedmioty. Są one w rzeczywistości formą podatku wojennego, który spełnia warunki z art. 48 i 49 RH – „Jeżeli nieprzyjaciel pobiera na terytorium okupowanym ustanowione na rzecz państwa podatki, opłaty i rogatek, winien to uczynić w miarę możliwości zgodnie z obowiązującymi przepisami o opodatkowaniu i repartycji opłat, przy czym wynika dlań stąd obowiązek pokrycia kosztów administracji danego terytorium w mierze, w jakiej do tego obowiązany był rząd legalny” oraz „Jeżeli oprócz podatków, wymienionych w artykule poprzednim, okupant pobiera inne daniny pieniężne na terytorium okupowanym to przeznaczeniem ich będą mogły być jedynie potrzeby armii lub administracji tego terytorium”. Zgodnie z powyższym podatki na kontrybucje zastępcze mogą być nakładane tylko w sytuacji, gdy kontrybucje podatkowe nie są wystarczające oraz tylko w celu pokrycia kosztów utrzymania administracji. Tak więc ograniczeniem do nakładania podatku jest konieczność wojenna.
3. Kontrybucje karne służą jako swoista represja dla ludności okupowanej. Zwykle stosuje się je w przypadku zamachu na siły zbrojne okupanta, administrację lub w przypadku sabotażu, gdy sprawcy nie zostaną wykryci. W swojej istocie wykorzystują odpowiedzialność zbiorową. Podstawą do takiego działania jest art. 50 RH stanowiący, że „żadna zbiorowa kara pieniężna lub inna nie może być nałożoną na ludność za postęпки jednostek, za które nie można jej uczynić solidarnie odpowiedzialną”.

By pobieranie kontrybucji było legalne, muszą być spełnione warunki z RH. Pierwszy z nich jest przewidziany w art. 51. Przepis ten stanowi, że „żadna kontrybucja nie powinna być pobierana inaczej, jak na zasadzie rozkazu na piśmie i pod odpowiedzialnością naczelnego generała. Pobór taki powinien odbywać się możliwie zgodnie z przepisami opodatkowania i repartycji podatków obowiązujących. Za opłatę każdego podatku wydane będzie płatnikowi odpowiednie pokwitowanie”. Z przepisu tego wynika konieczność pisemnego rozkazu do pobierania daniny, który ma zapobiec ustanawianiu podatków i opłat na niższych szczeblach i przez osoby nieuprawnione. Temu samemu celowi służy wydanie pisemnego pokwitowania. Dodatkowo pobór powinien pozostawać w zgodzie z przepisami podatkowymi obowiązującymi na terenie okupowanym.

Rekwizycje są następstwem prawa łupu, które w XIX w. uległo przeobrażeniu tak, że rekwizycje wypłacane właścicielom przedmiotów odpowiadały ich wartości. Doprowadziło to do złagodzenia zasady, że „wojna żywi wojnę”. Rekwizycje to głównie



świadczenia i dostawy na rzecz armii okupanta. Dokumentem, który poświadcza oddanie rekwizycji, jest kwit rekwizycyjny z podpisem władzy dokonującej rekwizycji. Legalność pobierania rekwizycji oparta jest na art. 52 RH, który stanowi, że „rekwizycje w naturze oraz usługi mogą być wymagane od gmin i mieszkańców jedynie dla armii okupacyjnej. Będą one zastosowane do środków kraju i będą tego rodzaju, żeby nie pociągały za sobą dla ludności obowiązku uczestniczenia w działaniach wojennych przeciwko własnej ojczyźnie. Te rekwizycje i te usługi mogą być żądane jedynie na zasadzie upoważnienia dowódcy w okupowanej miejscowości. Świadczenia w naturze będą i ile możliwości opłacane w gotówce, w przeciwnym razie stwierdzone być winny przez pokwitowanie, a zapłata sum należnych winna być wykonaną w możliwie krótkim czasie”. Podział rzeczy, na których można dokonać rekwizycji, został uściślony w art. 53 RH – „Armia, zajmująca daną miejscowość, może zarekwirować tylko gotówkę, fundusze i obligi dłużne (papiery wartościowe), stanowiące własność państwową oraz składy broni, środki transportowe, magazyny i zapasy zaprowiantowania i w ogóle wszelki ruchomy majątek państwa, mogący służyć do celów wojennych. Wszystkie środki, stosowane na lądzie, morzu i w powietrzu celem przenoszenia wiadomości, przewożenia osób i rzeczy poza wypadkami, podpadającymi pod prawo morskie, składy broni i w ogóle wszelki rodzaj amunicji wojennej, mogą być zarekwirowane nawet gdy stanowią własność osób prywatnych, ale podlegają zwrotowi, odszkodowani zaś uregulowane będą po zawarciu pokoju”. Także IV KG odwołuje się do problemu rekwizycji, kładąc przy tym nacisk na liczenie się z potrzebami ludności cywilnej, co więcej, wspominając o środkach żywności oraz lekach, art. 56 stanowi, że „Mocarstwo okupacyjne może rekwirować na terytorium okupowanym środki żywności, artykuły lub zapasy lecznicze wyłącznie dla okupacyjnych sił zbrojnych lub administracji; powinno ono liczyć się z potrzebami ludności cywilnej. Z zastrzeżeniem postanowień innych konwencji międzynarodowych Mocarstwo okupacyjne powinno wydać niezbędne zarządzenia w celu zapewnienia słusznego wynagrodzenia za wszystkie rekwizycje”.

Legalność kontrybucji i rekwizycji była przedmiotem wielu orzeczeń sądowych, jak na przykład francuskiego Trybunału Kasacyjnego w sprawie uznania rekwizycji za bezprawne w sytuacji, gdy wydanie zarządzenia było dokonane przez władze cywilne. Włoski Trybunał Kasacyjny oddalił roszczenia dotyczące rekwizycji, argumentując, że nie ma znaczenia wyznaczenie osoby cywilnej jako wysokiego komisarza. Kwestią dyskusyjną jest zakwalifikowanie władzy żądającej rekwizycji jako uprawnionej do takich działań. Często też procedura dokonywania i ściągania świadczeń pozostawała w sprzeczności z RH. Główną kwestią przy rozpatrywaniu konfliktu było zagadnienie, czy rekwizycja jest definitywnym przeniesieniem własności, czy też jest tymczasowa i ma służyć jako pomoc dla działań armii okupanta i w jego celu. Dylematy takie dotyczyły głównie sytuacji, gdy przedmioty zostały sprzedane osobom prywatnym lub porzucone przez wycofujące się wojska. Sąd Najwyższy Austrii wydał w tej sprawie orzeczenie, odnosząc się do powołanego art. 53 RH, stanowiąc, że armia okupacyjna jest uprawniona do zajęcia przedmiotów, w następstwie czego stają się one własnością państwa okupowanego. Odnosi się to jednak tylko do przedmiotów wymienionych w zdaniu pierwszym

art. 53 RH. Rzeczy wymienione w zdaniu drugim, które należały do osób prywatnych, nie zmieniają właściciela i powinny być zwrócone. Sąd duński potwierdził tę tezę i dodał, że nie można domniemywać, że prawo własności wygasło. Przyczyną odmowy uznania legalności rekwizycji był też brak zapłaty lub wydania pokwitowania. Sądy przyznawały, że może zaistnieć zwłoka w zapłacie, ale nie można odmówić zapłaty zupełnie. Sądy zajmowały się również problemem zarekwirowania przedmiotów, które nie mogły być użyteczne dla armii albo też nie zostały w tym celu użyte. W orzeczeniach pojawia się określenie „grabież” dla takich działań okupanta. Odrzucone zostały też argumenty o stanie wyższej konieczności jako motywu dla działań wojsk okupujących – „nawet gdyby systematyczna grabież krajów okupowanych miała być tak zwaną koniecznością wojenną, to mimo to nie ma usprawiedliwienia dla metody grabieży, która pozostaje w sprzeczności z prawami wojennymi, właśnie w okolicznościach, o których mówi umowa międzynarodowa”. Włoski Trybunał Kasacyjny orzekł, że art. 53 RH nie może być powoływany jako tytuł własności ani jako przyczyna usprawiedliwiająca nabycie. Jeden z Trybunałów Rozjemczych po I wojnie światowej uznał rekwizycję za antytezę kontraktu sprzedaży, powołując się na przymusowy charakter rekwizycji w przeciwieństwie do dobrowolności sprzedaży. Rozpatrując orzeczenia, niedokonanie zapłaty lub jej nieadekwatna wartość, lub też niewydanie kwitu rekwizycyjnego są podstawą uznania rekwizycji za nielegalną, a co więcej – nieważną. W związku z tym okupant nie nabywa własności rzeczy<sup>64</sup>.

Okupant występuje jedynie jako administrator i zarządca gmachów publicznych oraz nieruchomości w państwie okupowanym. Stanowi tak art. 55 RH – „państwo okupujące uważać się będzie jedynie za administratora i użytkownika gmachów publicznych, nieruchomości, lasów i rolnych gospodarstw, należących do państwa nieprzyjacielskiego, a znajdujących się na terytorium okupowanym. Państwo to powinno ochraniać wartość tych majątków i rządzić nimi zgodnie z zasadami użytkowania”. Wynika z tego również obowiązek ochrony tego majątku przez okupanta. Może on korzystać z lasów w ramach racjonalnej gospodarki leśnej, nie może być to gospodarka rabunkowa, niszcząca zasoby państwa okupowanego. Tak samo może korzystać z budynków państwowych, dbając o ich konserwację. Art. 56 RH nakazuje ochronę własności gminnej, instytucji kościelnych, naukowych i sztuk pięknych, jak by były własnością prywatną – „Własność gmin, instytucji kościelnych dobroczynnych, wychowawczych oraz instytucji sztuk pięknych i naukowych, chociażby należących do państwa, będą traktowane jak własność prywatna. Wszelkie zajęcia, zniszczenie lub rozmyślna profanacja instytucji tego rodzaju, pomników historycznych, dzieł sztuki i nauki, są zabronione i winny być karane”. Bardzo istotne jest rozróżnienie między własnością państwa a przedmiotami tylko administrowanymi przez państwo. Są nimi między innymi wkłady oszczędnościowe w bankach, fundusze emerytalne, które nie podlegają zaborowi<sup>65</sup>.

Kontrybucje i rekwizycje są bardzo często występującymi świadczeniami pobieranymi przez okupanta i właśnie ze względu na ich powszechność i szerokie występowanie

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 247–256.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 256.

nie zostały uregulowane szczegółowo. Jest to kwestia sporna między stronami i w związku z tym sądy orzekały w wielu sprawach dotyczących rekwizycji i kontrybucji.

## 2. Kompetencje w zakresie władztwa personalnego

Jedną z najważniejszych kompetencji, która przysługuje okupantowi, jest władztwo personalne. Początkowo podział regulował RH, dokonując rozróżnienia między stronami walczącymi a tymi, które nie biorą w tym udziału. W art. 22 RH zostały ograniczone środki przysługujące okupantowi – „Strony wojujące nie mają nieograniczonego prawa wyboru środków szkodenia nieprzyjacielowi”. Kolejne artykuły zabraniały dokonywania bombardowań – „Oprócz zakazów, ustanowionych przez specjalne konwencje, zabrania się mianowicie: g) niszczyć lub zagarniać własność nieprzyjaciela, oprócz wypadków, gdy takiego zniszczenia lub zagarnięcia wymaga konieczność wojenna” (art. 23g RH).

„Wzbronione jest atakowanie lub bombardowanie w jaki bądź sposób bezbronnych wsi, domów mieszkalnych i budowli” (art. 25 RH). Na podstawie tych artykułów zaczęto odróżniać obiekty wojskowe i niewojskowe, a dalej ludność cywilną i biorącą udział w konflikcie zbrojnym. Uchwała Zgromadzenia Ogólnego nr 2675/XXV głosi, że „przy prowadzeniu operacji wojskowych w konfliktach zbrojnych należy zawsze dokonywać rozróżnienia między osobami czynnie uczestniczącymi w działaniach wojennych a ludnością cywilną”<sup>66</sup>. Termin ludność cywilna został ujęty dopiero w I protokole. W art. 48 RH wskazano na ogólną zasadę kierowania operacji jedynie przeciwko celom wojskowym – „W celu zapewnienia poszanowania i ochrony ludności cywilnej oraz dóbr o charakterze cywilnym strony konfliktu powinny zawsze odróżnić ludność cywilną od kombatantów oraz dobra o charakterze cywilnym od celów wojskowych i w związku z tym kierować swoje operacje jedynie przeciwko celom wojskowym”<sup>67</sup>. Art. 50 RH stanowi, że:

1. „Za cywilną uważana jest każda osoba nie należąca do żadnej z kategorii określonych w artykule 4 A 1), 2), 3) i 6) Trzeciej Konwencji i w artykule 43 niniejszego protokołu. W razie wątpliwości dana osoba będzie uważana za cywilną.
2. Ludność cywilna obejmuje wszystkie osoby cywilne.
3. Obecność wśród ludności cywilnej pojedynczych osób nie odpowiadających określeniu osoby cywilnej nie pozbawia tej ludności jej cywilnego charakteru”.

Art. 43 I Protokołu:

1. „Siły zbrojne strony konfliktu składają się ze wszystkich uzbrojonych i zorganizowanych sił, grup i oddziałów, które podlegają dowództwu odpowiedzialnemu przed tą stroną za postępowanie jego podwładnych, choćby ta strona była reprezentowana przez rząd lub władzę nie uznane przez stronę przeciwną. Takie siły zbrojne powinny podlegać systemowi wewnętrznej dyscypliny, który by zapewniał między innymi poszanowanie przepisów prawa międzynarodowego mającego zastosowanie w konfliktach zbrojnych”.

<sup>66</sup> Cyt. za R. Bierzanek, *Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych*, Warszawa 1972 r., s. 89.

<sup>67</sup> *Idem, Wojna...*, s. 185.

Art. 4 III KG:

A. „Jeńcami wojennymi w rozumieniu niniejszej Konwencji są osoby, które znalazły się we władzy nieprzyjaciela, a należą do jednej z następujących kategorii:

- 1) członkowie sił zbrojnych Strony w konflikcie, jak również członkowie milicji i oddziałów ochotniczych, stanowiących część tych sił zbrojnych;
- 2) członkowie innych milicji i innych oddziałów ochotniczych, włączając w to członków zorganizowanych ruchów oporu, należących do jednej ze Stron w konflikcie i działających poza granicami lub w granicach własnego terytorium, nawet jeżeli pod warunkiem, że te milicje lub oddziały ochotnicze, włączając w to zorganizowane ruchy oporu, odpowiadają następującym warunkom:
  - a) mają na czele osobę odpowiedzialną za swych podwładnych;
  - b) noszą stały i dający się z daleka rozpoznać znak rozpoznawczy;
  - c) jawnie noszą broń;
  - d) przestrzegają w swych działaniach praw i zwyczajów wojny;
- 3) członkowie regularnych sił zbrojnych, którzy podają się za podlegających rządowi lub władzy nie uznanym przez Mocarstwo zatrzymujące;
- 4) osoby towarzyszące siłom zbrojnym, ale nie należące do nich bezpośrednio, jak na przykład cywilni członkowie załóg samolotów wojskowych, korespondenci wojenni, dostawcy, członkowie oddziałów pracy lub służb, powołanych do opiekowania się wojskowymi, pod warunkiem, że otrzymali oni upoważnienie od sił zbrojnych, którym towarzyszą, przy czym te ostatnie obowiązane są wydać im w tym celu kartę tożsamości według załączonego wzoru;
- 5) członkowie załóg statków handlowych, włączając w to kapitanów, pilotów i uczniów, oraz członkowie załóg samolotów cywilnych Stron w konflikcie, o ile nie przysługuje im prawo do korzystniejszego traktowania na mocy innych postanowień prawa międzynarodowego;
- 6) ludność terytorium nie okupowanego, która przy zbliżaniu się nieprzyjaciela chwytta spontanicznie za broń, aby stawić opór inwazji, a nie miała czasu zorganizować się w regularne siły zbrojne, jeżeli jawnie nosi broń i przestrzega praw i zwyczajów wojennych”.

Potwierdza to art. 51 I Protokołu, który stanowi, że:

1. „Ludność cywilna i osoby cywilne korzystają z ogólnej ochrony przed niebezpieczeństwami wynikającymi z operacji wojskowych. W celu uczynienia tej ochrony skuteczną należy przestrzegać we wszelkich okolicznościach następujących przepisów, które uzupełniają inne odpowiednie przepisy prawa międzynarodowego.
2. Celem ataków nie mogą być ani ludność cywilna jako taka, ani osoby cywilne. Zabronione są akty i groźby przemocy, których głównym celem jest zastraszenie ludności cywilnej.
3. Osoby cywilne nie korzystają z ochrony określonej w niniejszym dziale, jeżeli uczestniczą bezpośrednio w działaniach zbrojnych, przez czas trwania takiego uczestnictwa.

4. Zabronione są ataki skierowane tytułem represaliów przeciwko ludności cywilnej lub osobom cywilnym.
5. Obecność lub ruch ludności cywilnej albo osób cywilnych nie powinny być wykorzystywane do ochrony przed operacjami wojskowymi pewnych punktów lub pewnych stref, zwłaszcza do prób ochrony celów wojskowych przed atakami albo do maskowania, ułatwienia lub utrudnienia operacji wojskowych. Strony konfliktu nie powinny kierować ruchu ludności cywilnej lub osób cywilnych tak, by stanowić to próbę ochrony celów wojskowych przed atakami lub osłaniania operacji wojskowych”.

Z artykułu tego wynika, że osoby cywilne mają prawo do ochrony tak długo, jak nie biorą udziału w działaniach zbrojnych. Należy też zauważyć, że nie można wykorzystywać osób cywilnych do osłaniania celów wojskowych ani operacji wojskowych<sup>68</sup>.

W literaturze pojawiła się też definicja opierająca się na prawie zwyczajowym – „cywilami są osoby nie będące członkami sił zbrojnych. Na ludność cywilną składają się wszystkie osoby-cywilne. Są one chronione przed atakami dopóki i na czas, gdy nie biorą bezpośredniego udziału w walkach”<sup>69</sup>.

Ludność jest zobowiązana do przestrzegania postanowień okupanta, biorąc pod uwagę ograniczenia jego władzy przez prawa międzynarodowe, a w szczególności przepisy konwencji. Historycznie, w XIX w., obowiązywały poglądy, że ludność powinna zachować spokój i być lojalna wobec okupującego. Ludzie winni byli wierność wobec zdobywcy i było to uzasadnione przez historyczny kształt okupacji. Do II wojny światowej panował pogląd, że nie istnieje obowiązek wierności ludności cywilnej wobec okupanta. Jednak obowiązuje ich posłuszeństwo wobec przepisów okupanta. Na gruncie art. 44 i 45 RH zabrania się przymuszania ludności do udzielania wiadomości oraz do przysięgania wierności państwu okupującemu – „Zabrania się stronie wojującej przymuszania ludności terytoriów okupowanych do udzielenia wiadomości o armii przeciwnej stronie wojującej, albo o jej środkach obrony” oraz „Zabrania się przymuszania ludności terytoriów okupowanych do przysięgania na wierność państwu nieprzyjacielskiemu”. Jednak nie sposób zgodzić się z poglądem, że ludność zobowiązana jest do posłuszeństwa. Okupacja służy interesom okupującego, co więcej jest on zobowiązany do zaspokojenia podstawowych potrzeb ludności<sup>70</sup>.

Przemieszczanie ludności na terytorium okupowanym jest dozwolone, gdy odbywa się ono dobrowolnie. Często ludność wyprowadza się też poza obszar okupowany. Natomiast przymusowemu przesiedlaniu ludności poświęcony jest art. 49 IV KG, który mówi, że „Przymusowe przesiedlenia masowe lub indywidualne, jak również deportacje osób podlegających ochronie z terytorium okupowanego na terytorium Mocarstwa okupacyjnego lub na terytorium jakiegokolwiek innego Państwa okupowanego lub nie okupowanego są wzbronione bez względu na powody. Jednakże Mocarstwo okupacyjne może przystąpić do całkowitej lub częściowej ewakuacji określonego okręgu okupowanego,

<sup>68</sup> H.-P. Gasser, *Międzynarodowe prawo humanitarne. Wprowadzenie*, Polski Czerwony Krzyż, Haupt 1993, s. 68.

<sup>69</sup> M. Górzyńska, *op. cit.*, s. 178.

<sup>70</sup> M. Gąska, *op. cit.*, s. 24–25.

jeżeli tego wymagają względy bezpieczeństwa ludności lub naglące konieczności wojskowe. Ewakuacja może pociągnąć za sobą przesiedlenie osób podlegających ochronie tylko wewnątrz terytorium okupowanego, z wyjątkiem przypadku zupełnej niemożności dokonania takiego przesiedlenia. Ludność ewakuowana w ten sposób będzie sprowadzona z powrotem do swoich siedzib z chwilą zakończenia działań wojennych na tym obszarze. Mocarstwo okupacyjne, przystępując do tych przesiedleń lub ewakuacji, powinno w możliwie największej mierze zapewnić osobom podlegającym ochronie właściwe pomieszczenia oraz zadowalające warunki przesiedlenia pod względem zdrowotności, higieny, bezpieczeństwa i wyżywienia, jak również nie dopuszczać do rozdzielania rodzin. Mocarstwo opiekuńcze będzie powiadomione o przesiedleniach i ewakuacjach z chwilą ich nastąpienia. Mocarstwo okupacyjne nie może zatrzymywać osób podlegających ochronie w okolicy szczególnie narażonej na niebezpieczeństwa wojny, chyba że bezpieczeństwo ludności lub naglące konieczności wojskowe tego wymagają. Mocarstwo okupacyjne nie może dokonywać deportacji lub przesiedlenia części własnej ludności cywilnej na terytorium przez nie okupowane”.

Masowe przesiedlenia występowały bardzo często w historii, podczas II wojny światowej na terytorium Niemiec wwieziono 5 milionów osób. Regulacja art. 49 IV KG nie zabrania wysiedlania ludności z terenu okupowanego na ten nieokupowany tego samego kraju. Zakaz przymusowego przemieszczania ludności jest zawarty również w art. 85 I Protokołu – „4. Poza ciężkimi naruszeniami określonymi w ustępach poprzednich i w Konwencjach, następujące czyny uważa się za ciężkie naruszenia protokołu, w razie popełnienia ich z winy umyślnej i z naruszeniem Konwencji lub niniejszego protokołu:

- a) przeniesienie przez Mocarstwo Okupacyjne części swej ludności cywilnej na terytorium, które okupuje, albo deportacja lub przeniesienie wewnątrz, lub poza terytorium okupowane całości albo części ludności tego terytorium, z naruszeniem artykułu 49 Czwartej Konwencji”.

Tak więc przymusowe przesiedlenie ludności jest określane jako zbrodnia wojenna<sup>71</sup>.

Okupant nie może zmuszać ludności do służenia w swych siłach zbrojnych lub pomocniczych, tak samo jak nie może wywierać nacisku lub propagandy na rzecz dobrowolnego wstępowania do tej służby<sup>72</sup>. Przymus pracy jest kolejnym uprawnieniem okupanta w stosunku do ludności cywilnej. Jest ono dopuszczalne w sytuacjach wyjątkowych, takich jak właśnie okupacja wojenna. Dopuszcza jej stosowanie IV KG, jednocześnie zaznaczając zakaz dyskryminacji osób pracujących. Art. 51 IV KG stanowi, że „Mocarstwo okupacyjne nie może zmuszać osób podlegających ochronie do służby w swych siłach zbrojnych lub pomocniczych. Wszelki nacisk lub propaganda zmierzające do dobrowolnego wstępowania do nich są wzbronione. Może ono zmuszać do pracy tylko te osoby podlegające ochronie, które przekroczyły wiek 18 lat; dotyczy to jednak tylko prac koniecznych dla potrzeb armii okupacyjnej lub służby o charakterze publicznym w zakresie wyżywienia, mieszkania, ubrania, transportu lub ochrony zdrowia ludności kraju okupo-

<sup>71</sup> M. Flemming, *op. cit.*, s. 178–181.

<sup>72</sup> R. Bierzanek, *Wojna...*, s. 267.

wanego. Osoby podlegające ochronie nie mogą być zmuszane do żadnej pracy, która zmuszałaby je do wzięcia udziału w działaniach wojennych. Mocarstwo okupacyjne nie może zmuszać osób podlegających ochronie do zapewnienia siłą bezpieczeństwa obiektów, na których terenie wykonują nakazaną pracę. Praca będzie wykonywana wyłącznie w obrębie terytorium okupowanego, na którym te osoby się znajdują. Każda wezwana do pracy osoba, o ile to jest możliwe, pozostanie na swym zwykłym miejscu pracy. Praca będzie słusznie wynagradzana i dostosowana do zdolności fizycznych i umysłowych pracowników. Obowiązujące w Państwie okupowanym ustawy dotyczące warunków i ochrony pracy, a zwłaszcza wynagrodzenia, czasu pracy, wyposażenia, uprzedniego wykształcenia oraz odszkodowania za wypadki przy pracy i choroby zawodowe, stosowane będą w stosunku do osób podlegających ochronie, które są przydzielone do pracy wspomnianej w niniejszym artykule. Rekwizycja siły roboczej nie może nigdy prowadzić do zmobilizowania pracowników i zorganizowania ich systemem wojskowym lub półwojskowym”. Zgodnie z cytowanym artykułem do pracy mogą być zmuszani tylko obywatele, którzy ukończyli 18. rok życia i tylko do prac koniecznych dla potrzeb armii lub służby o charakterze publicznym. Praca ta nie może się wiązać z udziałem w działaniach wojennych lub z zapewnianiem bezpieczeństwa budynkom. Musi się ona odbywać na terytorium okupowanym i być wynagradzana<sup>73</sup>. Do sytuacji pracowników odwołuje się także art. 52 IV KG, który mówi, że „Żadna umowa, żaden układ lub żaden regulamin nie może naruszyć prawa pracowników, dobrowolnych lub niedobrowolnych, do zwracania się, bez względu na ich miejsce pobytu, do przedstawicieli Mocarstwa opiekuńczego z prośbą o interwencję. Każde zarządzenie, zmierzające do wywołania bezrobocia lub ograniczenia możliwości pracy pracowników kraju okupowanego w celu skłonienia ich do pracy na rzecz Mocarstwa okupacyjnego, jest wzbronione”. Tak więc działanie okupanta nie może mieć na celu wywołania bezrobocia lub ograniczenia możliwości pracy<sup>74</sup>.

Kompetencje dotyczące ludności cywilnej okupowanego terytorium są jednymi z najbardziej i najszerzej uregulowanymi w konwencjach. Bez wątpienia jest to spowodowane wagą i istotą życia ludzi, którzy znajdują się pod obcym władztwem i z tego powodu muszą być chronieni. Należy ocenić pozytywnie działania organizacji humanitarnych mające na celu ochronę ludności, która znalazła się na terenie okupowanym i przez to może być zagrożona.

### 3. Status zakładników

Branie zakładników jest jedną z form represji zbiorowych, która ma na celu zmuszenie ludności cywilnej do pożądanego przez okupanta zachowania. Kwestia zakładników jest ściśle związana z represaliami<sup>75</sup>. Branie zakładników, a także pozbawianie ich życia było długo dozwolane w prawie wojennym. Branie zakładników było praktyką bardzo powszechną podczas I i II wojny światowej. Konwencje bardzo długo nie zajmowały

<sup>73</sup> M. Flemming, *op. cit.*, s. 181–182.

<sup>74</sup> R. Bierzanek, *Wojna...*, s. 267.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 271.

żadnego stanowiska w tej kwestii i dopiero w RH znalazły się odniesienia do sytuacji zakładników i konieczności poszanowania ich życia. Art. 46 RH wymienia życie jednostek jako jedną z wartości podlegających ochronie – „Honor i prawa rodzinne, życie jednostek i własność prywatna, jak również przekonania religijne i wykonywanie obrządków religijnych, winny być uszanowane. Własność prywatna nie podlega konfiskacie”. Z kolei art. 50 RH zabrania karania ogółu ludności za czyny jednostek – „Żadna zbiorowa kara pieniężna lub inna nie może być nałożoną na ludność za postęпки jednostek, za które nie można jej czynić solidarnie odpowiedzialną”. Artykuły te jednak były zbyt ogólne i niedoprecyzowane, by miały moc wiążącą. Jednak mimo tego już po I wojnie światowej zabijanie zakładników było uważane za zbrodnię wojenną<sup>76</sup>. Strony protokołu nr 13 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>77</sup> ma mocy podpisania tego protokołu nie są uprawnione do orzekania kary śmierci również w czasie konfliktów zbrojnych<sup>78</sup>. Dopiero IV KG wyraźnie zabroniła brania zakładników. Art. 34 IV KG w swojej krótkiej i dosadnej treści nie pozwała na żadne wątpliwości interpretacyjne – „Branie zakładników jest wzbronione”. Następnie art. 33 IV KG zabrania aresztowań i egzekucji osób cywilnych w odwecie – „Żadna osoba podlegająca ochronie nie może być karana za czyn, którego nie popełniła osobiście”. Jednak praktyka pokazuje, że stosowanie art. 34 nie jest wystarczające. Państwa zgadzają się z nakazem nieuśmiercania zakładników i się do niego stosują, ale branie zakładników zdarza się nadal. Oczywiście unika się określenia zakładnik, jednak istota pozostaje ta sama. Zakaz brania zakładników jest potwierdzony w art. 75 ust. 2 pkt c I Protokołu – „Następujące czyny są i pozostają zakazane zawsze i wszędzie, niezależnie od tego, czy dokonane zostaną przez funkcjonariuszy cywilnych czy wojskowych: branie zakładników”<sup>79</sup>. Także na XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w 1979 r. uchwalono konwencję zabraniającą brania zakładników oraz zobowiązującą państwa do karania takich działań<sup>80</sup>.

#### 4. Ochrona ludności cywilnej przed nadużyciem władzy

Ludność cywilna najwięcej cierpi podczas wojen i okupacji, jakie odbywają się na terenie ich państwa. Z powodu ich bezbronności oraz braku zaangażowania w konflikt to właśnie ich należy chronić przed wojną<sup>81</sup>. Wynika to bezpośrednio z klauzuli Martensa<sup>82</sup>. Już w aktach z XIX w. znajdujemy przesłanki do definicji ludności cywilnej. W deklaracji petersburskiej z 1868 r. określono cel wojny jako „osłabienie sił zbrojnych nieprzyjaciela”, a nie działanie przeciwko ludności cywilnej<sup>83</sup>.

<sup>76</sup> M. Flemming, *op. cit.*, s. 170.

<sup>77</sup> Dz.U. z 2013 r., poz. 1044.

<sup>78</sup> R. Kwiecień, *op. cit.*, s. 75.

<sup>79</sup> M. Flemming, *op. cit.*, s. 171.

<sup>80</sup> R. Bierzanek, *Wojna...*, s. 273.

<sup>81</sup> H.-P. Gasser, *op. cit.*, s. 42.

<sup>82</sup> F. de Mulinen, *Podręcznik prawa wojennego dla sił zbrojnych*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1998, s. 24.

<sup>83</sup> R. Bierzanek, *Prawa człowieka...*, s. 88.



Tadeusz Jasudowicz dokonał podziału norm w prawie humanitarnym na te bezwzględnie obowiązujące i prawa z możliwością dostosowania ich do konkretnej sytuacji wojennej. Pierwsze z nich to takie, jak prawo do życia, wolności od tortur, wolności od niewolnictwa i poddaństwa, wolności myśli, sumienia, religii i przekonań oraz prawo do własności. Natomiast prawa, które można dostosować do danej sytuacji, są ograniczane przez obowiązek wynikający z art. 43 RH<sup>84</sup>. Zasadność ochrony ludności i wagę ich praw podkreśla art. 8 IV KG, zabraniając osobom chronionym zrzekania się chroniących ich praw – „Osoby podlegające ochronie nie mogą w żadnym razie zrzec się częściowo lub całkowicie praw, zapewnionych im przez niniejszą Konwencję lub ewentualnie przez układy specjalne, przewidziane w artykule poprzednim”. Wspomniany art. 46 RH jest podstawową regulacją dotyczącą ochrony ludności cywilnej w znaczeniu generalnym. Jest regulacją ogólną uzupełnianą przez przepisy szczegółowe konwencji.

Podstawą ochrony ludności cywilnej jest zakaz działania w sprzeczności z jej odczuciami patriotycznymi. Wyraża się to w art. 45 RH, który mówi: „Zabrania się przymuszania ludności terytoriów okupowanych do przysięgania na wierność państwu nieprzyjacielskiemu”. Art. 50 I Protokołu zawiera definicję ludności cywilnej poprzez odróżnienie ich od członków sił zbrojnych – „Ludność cywilna obejmuje wszystkie osoby cywilne. Obecność wśród ludności cywilnej pojedynczych osób nie odpowiadających określeniu osoby cywilnej nie pozbawia tej ludności jej cywilnego charakteru”. Jak wskazuje P. Łubiński, w momencie wątpliwości co do statusu osoby należy kierować się domniemaniem, że osoba taka jest osobą cywilną<sup>85</sup>. Także art. 52 RH zabrania okupantowi przymuszania ludności do działania na szkodę własnego państwa – „Rekwizycje w naturze oraz usługi mogą być wymagane od gmin i mieszkańców jedynie dla armii okupacyjnej. Będą one zastosowane do środków kraju i będą tego rodzaju, żeby nie pociągały za sobą dla ludności obowiązku uczestniczenia w działaniach wojennych przeciwko własnej ojczyźnie”<sup>86</sup>. W ramach tego zawarty jest zakaz zmiany obywatelstwa ludności na terenie okupowanym. Tak więc bezprawne było zarządzenie niemieckie z okresu II wojny światowej, które powoływało do wojska oraz uznawało za obywateli niemieckich osoby pochodzenia niemieckiego<sup>87</sup>. Także międzynarodowe trybunały wojskowe, działające w Tokio i Norymberdze, w sprawach głównych przestępców wojennych pominęły w wyrokach bombardowanie miast, gdyż strona przeciwna stosowała tego samego rodzaju metodę walki. Tak więc obydwie strony konfliktu działały, nie chroniąc ludności cywilnej. Zabronione jest także stosowanie głodu przeciwko ludności cywilnej<sup>88</sup>. Stanowi tak art. 54 I Protokołu – „Zabronione jest stosowanie przeciwko osobom cywilnym głodu jako metody prowadzenia wojny. Zabronione jest atakowanie, niszczenie, zabieranie lub czynienie nieużytecznymi dóbr niezbędnych dla przetrwania ludności cywilnej, takich jak środki żywnościowe i strefy rolnicze, które je wytwarzają,

<sup>84</sup> M. Górzyńska, *op. cit.*, s. 179.

<sup>85</sup> Z. Falkowski, M. Marcinko, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014, s. 210.

<sup>86</sup> Por. M. Górzyńska, *op. cit.*, s. 178.

<sup>87</sup> R. Bierzanek, *Wojna...*, s. 239.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 187.

jak zbiory, bydło, urządzenia i zbiorniki z wodą do picia, urządzenia nawadniające w tym celu, aby uniemożliwić ludności cywilnej lub stronie przeciwnej korzystanie z nich – ze względu na ich znaczenie – niezależnie od motywów, którymi mogą być zamiar wygłodzenia ludności cywilnej, spowodowania jej przemieszczenia lub jakiś inny motyw. Zakazy przewidziane w ustępie 2 nie mają zastosowania, jeżeli wymienione dobra są używane przez stronę przeciwną: wyłącznie do utrzymania członków sił zbrojnych lub w innych celach niż takie utrzymanie, ale do bezpośredniego wsparcia działania wojskowego, jednak pod warunkiem, by w żadnym wypadku nie podejmować przeciw tym dobrom działań, po których można by oczekiwać, że pozostawią ludności cywilnej tak mało pożywienia lub wody, że zostałaby narażona na głód lub zmuszona do przemieszczenia się. Dobra te nie powinny być przedmiotem represaliów. Ze względu na istotne interesy każdej strony konfliktu podczas obrony własnego terytorium przeciwko inwazji strona konfliktu może na takim terytorium, jeżeli znajduje się pod jej kontrolą, odstąpić od zakazów przewidzianych w ustępie 2, jeżeli stanowcza konieczność wojskowa tego wymaga”. W praktyce wojennej często stosowano doktrynę wojny zniewalającej, która polegała na stworzeniu dla ludności cywilnej sytuacji nie do zniesienia, a w związku z tym skłonienie rządu do rezygnacji ze zbrojnego oporu. W art. 17 instrukcji wojskowych Stanów Zjednoczonych z 1863 r. pojawiła się informacja, że wygłodzenie przeciwnika uzbrojonego lub nieuzbrojonego mające na celu szybsze jego poddanie się jest zgodne z prawem<sup>89</sup>.

W celu ochrony ludności wprowadzono też ograniczenie działań wojennych, tak aby jak najmniej dotykały ludność cywilną. Tak w art. 55 I Protokołu czytamy: „Podczas działań wojennych należy troszczyć się o ochronę środowiska naturalnego przed szkodami rozległymi, długotrwałymi i poważnymi. Ochrona obejmuje zakaz stosowania metod lub środków walki, które zmierzają albo które mogą zmierzać do wywołania takich szkód w środowisku naturalnym i przez to zagrazić zdrowiu lub przetrwaniu ludności. Zabronione są ataki przeciwko środowisku naturalnemu z tytułu represaliów”<sup>90</sup>.

Z kolei IV KG dokonuje podziału na ludność będącą obywatelami państwa będącego stroną konwencji oraz ludność niebędącą pod ochroną konwencji. Nie podlegają też jej ochronie osoby, których sytuacja prawna jest uregulowana w innych konwencjach genewskich, jednak nawet one powinny być traktowane humanitarnie – „Pod ochroną niniejszej Konwencji pozostają osoby, które kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób znalazły się w razie konfliktu lub okupacji we władzy jednej ze Stron w konflikcie lub Mocarstwa okupacyjnego, których nie są obywatelami. Obywatele Państwa, które nie jest związane Konwencją, nie pozostają pod jej ochroną. Obywatele Państwa neutralnego znajdujących się na terytorium Państwa wojującego oraz obywatele Państwa współwojującego nie uważa się za podlegających ochronie dopóty, dopóki Państwo, którego są oni obywatelami, posiada normalne przedstawicielstwo dyplomatyczne w Państwie, w którego władzy się znajdują” (art. 4 IV KG) oraz „Jeżeli Strona w konflikcie ma poważne powody do mniemania, że określona osoba, podlegająca ochronie przez niniejszą

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 188.

<sup>90</sup> Por. *ibidem*, s. 188.

Konwencję, podejrzana jest słusznie o uprawianie na jej terytorium działalności szkodliwej dla bezpieczeństwa Państwa lub jeżeli taka działalność zostanie rzeczywiście stwierdzona, osoba ta nie będzie mogła korzystać z praw i przywilejów przewidzianych w niniejszej Konwencji, których przyznanie danej osobie mogłoby wyrządzić szkodę bezpieczeństwu Państwa. Jeżeli osoba podlegająca ochronie przez Konwencję zostanie zatrzymana na terytorium okupowanym jako szpieg albo sabotażysta lub jeżeli zachodzi słuszne podejrzenie, że uprawia ona działalność szkodliwą dla bezpieczeństwa Mocarstwa okupacyjnego, osoba ta może być pozbawiona przewidzianego w niniejszej Konwencji prawa porozumiewania się, jeżeli będzie tego bezwzględnie wymagało bezpieczeństwo wojskowe. W każdym z tych przypadków osoby wymienione w poprzednich ustępach będą jednak traktowane w sposób humanitarny i w razie wszczęcia postępowania sądowego nie będą pozbawione swych praw do słusznego i prawidłowego procesu, przewidzianych w niniejszej Konwencji. Odzyskają one również wszystkie swe prawa i przywileje osób podlegających ochronie w rozumieniu niniejszej Konwencji w możliwie najkrótszym terminie, uwzględniając bezpieczeństwo Państwa lub Mocarstwa okupacyjnego, zależnie od przypadku” (art. 5 IV KG) oraz art. 6 IV KG – „Niniejsza Konwencja będzie miała zastosowanie od początku każdego konfliktu lub każdej okupacji, wymienionych w art. 2”. Jak wskazuje H.-P. Gasser zastosowane w art. 5 IV KG sankcje dla osób podejrzanych o szpiegostwo lub sabotaż, które obejmują utratę prawa do kontaktów z krewnymi, prawnikami, organizacjami międzynarodowymi jest „godne pożałowania” i „nie powinno znajdować się w międzynarodowym prawie humanitarnym”<sup>91</sup>.

II Tytuł IV KG dotyczy w całości ogólnej ochrony ludności przed niektórymi skutkami wojny, w tym m.in. ochronę szpitali cywilnych, ochronę transportów rannych i chorych, obowiązek wyrażenia zgody na przewóz przesyłek zawierających lekarstwa oraz materiały sanitarne, obowiązek ułatwienia poszukiwań członków rodziny rozproszonych przez wojnę. Także w art. 27 i 28 IV KG zwrócono uwagę na traktowanie osób objętych ochroną – „Osoby podlegające ochronie mają we wszelkich okolicznościach prawo do poszanowania ich osoby, honoru, praw rodzinnych, przekonań i praktyk religijnych, zwyczajów i obyczajów. Będą one zawsze traktowane w sposób humanitarny i chronione, zwłaszcza przed aktami gwałtu i zastraszania, przed zniewagami i ciekawością publiczną. Kobiety będą specjalnie chronione przed wszelkimi zamachami na ich cześć, zwłaszcza przed gwałceniem, zmuszaniem do prostytucji i wszelką obrazą wstydlivości. Z uwzględnieniem postanowień dotyczących stanu zdrowia, wieku i płci osoby pozostające pod ochroną będą traktowane przez Strony w konflikcie, w których władzy się znajdują z takimi samymi względami, bez żadnej różnicy zwłaszcza z powodu rasy, religii lub przekonań politycznych. Jednakże Strony w konflikcie mogą w stosunku do osób podlegających ochronie zastosować środki kontroli lub bezpieczeństwa, jakie okażą się konieczne z powodu wojny” oraz „Żadna osoba podlegająca ochronie nie może być użyta do ochrania swojną obecnością pewnych punktów lub okręgów przed działaniami wojennymi”<sup>92</sup>.

<sup>91</sup> H.-P. Gasser, *op. cit.*, s. 47.

<sup>92</sup> Por. R. Bierzanek, *Wojna...*, s. 189–191.

W art. 73 I Protokołu zapewniono ochronę również uchodźcom i apatrydom – „Osoby, które przed rozpoczęciem działań wojennych są uważane za bezpaństwowców lub uchodźców w rozumieniu odpowiednich aktów międzynarodowych, przyjętych przez zainteresowane strony, albo w rozumieniu ustawodawstwa wewnętrznego państwa przyjmującego lub państwa zamieszkania, powinny w każdych okolicznościach i bez rozróżnienia na niekorzyść być traktowane jako osoby chronione w rozumieniu tytułów I i III Czwartej Konwencji”.

Szczególna ochrona dla ludności cywilnej na okupowanym terytorium została przyznana przez art. 47 IV KG – „Osoby podlegające ochronie, które znajdują się na terytorium okupowanym, nie będą pozbawione w żadnym razie i w żadnej formie korzyści wypływających z niniejszej Konwencji ani na skutek jakichkolwiek zmian uczynionych w wyniku okupacji w instytucjach lub w rządzie danego terytorium, ani na skutek porozumienia pomiędzy władzami terytorium okupowanego a Mocarstwem okupującym, ani wreszcie na skutek aneksji przez to ostatnie Mocarstwo całości lub części terytorium okupowanego”. Tak więc ludność na terytorium okupowanym nie może być traktowana gorzej niż przyznają jej to prawa konwencji. Nie można pozbawiać ich praw przyznanych przez konwencje<sup>93</sup>.

Chroniona jest nie tylko ludność, ale także mienie państwowe. Reguluje to art. 55 i 56 RH, które mówią, że „Państwo okupujące uważać się będzie jedynie za administratora i użytkownika gmachów publicznych, nieruchomości, lasów i rolnych gospodarstw, należących do państwa nieprzyjacielskiego, a znajdujących się w kraju okupowanym. Państwo to powinno ochraniać wartość tych majątków i rządzić nimi zgodnie z zasadami użytkowania” oraz że „Własność gmin, instytucji kościelnych, dobroczynnych, wychowawczych oraz instytucji sztuk pięknych i naukowych, chociażby należących do państwa, będą traktowane jak własność prywatna. Wszelkie zajęcie, zniszczenie lub rozmyślna profanacja instytucji tego rodzaju, pomników historycznych, dzieł sztuki i nauki, są zabronione i winny być karane”. Co więcej, strony zobowiązane są do podjęcia wysiłków mających na celu oddalenie z sąsiedztwa celów wojskowych – „W stopniu największym, jak to jest praktycznie możliwe, strony konfliktu: podejmą wysiłki, bez uszczerbku dla artykułu 49 Czwartej Konwencji, by oddalić z sąsiedztwa celów wojskowych pozostające pod ich władzą ludność cywilną, osoby cywilne i dobra o charakterze cywilnym; będą unikały umieszczania celów wojskowych wewnątrz lub w sąsiedztwie stref gęsto zaludnionych; przedsięwzją inne środki ostrożności, konieczne do ochrony pozostających pod ich władzą ludności cywilnej, osób cywilnych i dóbr o charakterze cywilnym przed niebezpieczeństwami wynikającymi z operacji wojskowych”<sup>94</sup>.

Ograniczane są też podatki, jakie mogą być pobierane przez okupanta. Muszą być one zgodne z prawem podatkowym obowiązującym w danym kraju, a rekwizycje i kontrybucje, jak wspomniano powyżej, wykorzystywane na cele administracyjne i potrzeby armii. Regulują to art. RH – „Jeżeli nieprzyjaciel pobiera na terytorium okupowanym ustanowione na rzecz państwa podatki, opłaty i rogatkowe, winien to uczynić w miarę

<sup>93</sup> H.-P. Gasser, *op. cit.*, s. 46.

<sup>94</sup> Art. 56 RH, por. M. Górzyńska, *op. cit.*, s. 178.

możności zgodnie z obowiązującymi przepisami o opodatkowaniu i repartycji opłat, przy czym wynika dlań stąd obowiązek pokrycia kosztów administracji danego terytorium w mierze, w jakiej do tego obowiązany był rząd legalny” (art. 48 RH), „Jeżeli oprócz podatków, wymienionych w artykule poprzednim, okupant pobiera inne daniny pieniężne na terytorium okupowanym to przeznaczeniem ich będą mogły być jedynie potrzeby armii lub administracji tego terytorium” (art. 49 RH), „Żadna kontrybucja nie powinna być pobierana inaczej, jak na zasadzie rozkazu na piśmie i pod odpowiedzialnością naczelnego generała. Pobór taki powinien odbywać się możliwie zgodnie z przepisami opodatkowania i repartycji podatków obowiązujących. Za opłatę każdego podatku wydane będzie płatnikom odpowiednie pokwitowanie” (art. 51 RH) oraz art. 52 RH: „Rekwizycje w naturze oraz usługi mogą być wymagane od gmin i mieszkańców jedynie dla armii okupacyjnej. Będą one zastosowane do środków kraju i będą tego rodzaju, żeby nie pociągały za sobą dla ludności obowiązku uczestniczenia w działaniach wojennych przeciwko własnej ojczyźnie. Te rekwizycje i te usługi mogą być żądane jedynie na zasadzie upoważnienia dowódcy w okupowanej miejscowości. Świadczenia w naturze będą o ile możliwości opłacane w gotówce, w przeciwnym razie stwierdzone być winny przez pokwitowanie, a opłata sum należnych winna być wykonaną w możliwie krótkim czasie”<sup>95</sup>. Uważa się, że okupant nie może usuwać barier celnych między własnym krajem a terytorium okupowanym. Podaje się, że takie działanie wyrządza szkodę gospodarce kraju okupowanego. Podobnie jest z nowym systemem monetarnym lub przymusowym kursem wymiany waluty. W kwestii prawa do ingerencji w system walutowy kraju okupowanego, sądy wydały wiele orzeczeń. Zwykle wprowadzanie waluty okupanta jako środka płatniczego zostawało zaakceptowane, jednak często kwestionowany był kurs wymiany<sup>96</sup>.

Kwestia ochrony i traktowania osób podlegających ochronie została szczegółowo uregulowana w IV KG. Art. 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33 oraz 34 w sposób wyczerpujący określiły sytuację tych osób. „Osoby podlegające ochronie mają we wszelkich okolicznościach prawo do poszanowania ich osoby, honoru, praw rodzinnych, przekonań i praktyk religijnych, zwyczajów i obyczajów. Będą one zawsze traktowane w sposób humanitarny i chronione, zwłaszcza przed aktami gwałtu i zastraszania, przed zniewagami i ciekawością publiczną. Kobiety będą specjalnie chronione przed wszelkimi zamachami na ich cześć, zwłaszcza przed gwałceniem, zmuszaniem do prostytucji i wszelką obrazą wstydlivości. Z uwzględnieniem postanowień dotyczących stanu zdrowia, wieku i płci osoby pozostające pod ochroną będą traktowane przez Strony w konflikcie, w których władzy się znajdują z takimi samymi względami, bez żadnej różnicy zwłaszcza z powodu rasy, religii lub przekonań politycznych. Jednakże Strony w konflikcie mogą w stosunku do osób podlegających ochronie zastosować środki kontroli lub bezpieczeństwa, jakie okażą się konieczne z powodu wojny” (art. 27 KG), „Żadna osoba podlegająca ochronie nie może być użyta do ochrania swoja obecnością pewnych punktów lub okręgów przed działaniami wojennymi” (art. 28 KG), „Strona w konflikcie, w której władzy znajdują się

<sup>95</sup> Por. *ibidem*, s. 178.

<sup>96</sup> R. Bierzanek, *Wojna...*, s. 264.

osoby podlegające ochronie, odpowiada za ich traktowanie przez swych funkcjonariuszy, co nie zwalnia jednak od odpowiedzialności indywidualnej w razie jej powstania” (art. 29 KG), „Osoby podlegające ochronie będą korzystały z wszelkich ułatwień w zwracaniu się do Mocarstw opiekuńczych, Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża (Czerwonego Półksiężycy, Czerwonego Lwa i Słońca) w kraju, w którym się znajdują, jak również do każdej organizacji, która może im przyjść z pomocą. Te różne organizacje otrzymają w tym celu wszelkie ułatwienia ze strony władz w granicach określonych przez konieczności wojskowe lub wymagania bezpieczeństwa. Poza odwiedzinami delegatów Mocarstw opiekuńczych lub Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża przewidzianymi w art. 143 Mocarstwa zatrzymujące lub okupacyjne ułatwią w miarę możliwości odwiedzenie osób podlegających ochronie przez przedstawicieli innych instytucji, które będą sobie tego życzyły, a których celem jest niesienie tym osobom pomocy duchowej lub materialnej” (art. 30 KG), „Żaden przymus fizyczny lub moralny nie może być stosowany wobec podlegających ochronie, w szczególności w celu uzyskania wiadomości od nich lub od osób trzecich” (art. 31 KG), „Wysokie Umawiające się Strony wyraźnie stwierdzają, że zabronione jest stosowanie wszelkich środków mogących powodować cierpienia fizyczne lub wyniszczenie osób podlegających ochronie, które znajdują się w ich władzy. Zakaz ten obejmuje nie tylko zabójstwa, torturowanie, kary cielesne, okaleczenia i doświadczenia lekarskie lub naukowe, które nie są konieczne dla leczenia osoby podlegającej ochronie, ale również wszelkie inne akty brutalności ze strony funkcjonariuszy cywilnych lub wojskowych” (art. 32 KG), „Żadna osoba podlegająca ochronie nie może być karana za czyn, którego nie popełniła osobiście. Kary zbiorowe, jak również wszelkie środki zastraszenia lub terroryzowania są wzbronione. Rabunek jest wzbroniony. Środki odwetowe w stosunku do osób podlegających ochronie i ich mienia są wzbronione” (art. 33 KG) oraz „Branie zakładników jest wzbronione” (art. 34 KG).

Konwencje regulują także zabezpieczenie potrzeb ludności cywilnej. Art. 55 IV KG stanowi, że „mocarstwo okupacyjne ma obowiązek zapewniania w miarę wszystkich swoich możliwości zaopatrzenia ludności w żywność i środki lecznicze; powinno ono zwłaszcza sprowadzać żywność, zapasy lecznicze i wszelkie inne konieczne artykuły, jeżeli zasoby terytorium okupowanego są niedostateczne. Mocarstwo okupacyjne może rekwirować na terytorium okupowanym środki żywności, artykuły lub zapasy lecznicze wyłącznie dla okupacyjnych sił zbrojnych i administracji; powinno ono liczyć się z potrzebami ludności cywilnej. Z zastrzeżeniem postanowień innych konwencji międzynarodowych Mocarstwo okupacyjne powinno wydać niezbędne zarządzenia w celu zapewnienia słusznego wynagrodzenia za wszystkie rekwizycje. Mocarstwa opiekuńcze mogą w każdym czasie sprawdzać bez przeszkód stan zaopatrzenia terytoriów okupowanych w żywność i lekarstwa z zastrzeżeniem przejściowych ograniczeń, które mogą być wprowadzone ze względu na naglące konieczności wojskowe”. Treść ta jest uzupełniana przez art. 69 I Protokołu, zgodnie z którym:

1. „Oprócz zobowiązań wymienionych w artykule 55 Czwartej Konwencji, odnoszących się do zaopatrzenia w żywność i lekarstwa, Mocarstwo Okupacyjne powinno

zapewnić również w jak największym stopniu, stosownie do swych możliwości i bez jakiegokolwiek rozróżnienia na niekorzyść, dostawę odzieży, artykułów pościelowych, doraźnych pomieszczeń mieszkalnych i innego zaopatrzenia, istotnego dla przetrwania ludności cywilnej terytorium okupowanego, a także przedmiotów niezbędnych dla kultu religijnego.

2. Do działań pomocy na rzecz ludności cywilnej terytorium okupowanego stosuje się przepisy artykułów 59, 60, 61, 62, 108, 109, 110 i 111 Czwartej Konwencji, a także artykuł 71 niniejszego protokołu; działania te powinny być prowadzone bez zwłoki”.

Często też w historii wojen występowały represje zbiorowe jako środek oddziaływania, zastraszania i represjonowania. Kary takie wymierzano przeciwko całym miejscowościom lub też grupom ludności bez względu na właściwego sprawcę czynu. Historycznie jako kary takie występowały zbiorowe kary pieniężne na okupowanych terenach niemieckich po I wojnie światowej lub egzekucje w hitlerowskiej Generalnej Guberni. Zakaz kar zbiorowych został ujęty już w RH, gdzie art. 50 stanowi, że „Żadna zbiorowa kara pieniężna lub inna nie może być nałożoną na ludność za postęпки jednostek, za które nie można jej czynić solidarnie odpowiedzialną”. Potwierdził to art. 33 IV KG, rozszerzając stosowanie także do kar niepieniężnych – „Żadna osoba podlegająca ochronie nie może być karana za czyn, którego nie popełniła osobiście. Kary zbiorowe, jak również wszelkie środki zastraszania lub terroryzowania są wzbronione”. M. Flemming zauważa, że pojawiły się wyłomy od absolutystycznego stosowania zakazu kar zbiorowych. Przywołuje brytyjski regulamin wojskowy, który przewidywał możliwość takich kar w przypadku miejscowości lub grupy osób za czyny popełnione przez jednostki, jeśli nie można ich zidentyfikować. Podobnie stanowił regulamin wojskowy Stanów Zjednoczonych<sup>97</sup>. Represalia rozumie się jako działania odwetowe wywołane pogwałceniem prawa przez stronę przeciwną. Stosowanie ich było dozwolone przez prawo zwyczajowe, choć jako środek ostateczny. W Konwencjach Genewskich zaczęto określać represalia jako ostateczny środek przymuszania. Na podstawie ochrony przez konwencje za podmiot represalii można uznać tylko walczących żołnierzy nieprzyjacielskich, ponieważ pozostałe kategorie osób niechronionych na gruncie IV KG są chronione na podstawie I Protokołu. Art. 51 pkt 6 stanowi, że „Zabronione są ataki skierowane tytułem represaliów przeciwko ludności cywilnej lub osobom cywilnym”. Treść tego artykułu jest traktowana jako wyraz zasad współczesnego międzynarodowego prawa humanitarne-go<sup>98</sup>. W literaturze odróżnia się represalia od kar zbiorowych. Represalia służą do skłonienia rządu legalnego lub jego organów do zaniechania sprzecznego z prawem postępowania, podczas gdy kary zbiorowe mają na celu ukaranie lub zastraszanie ludności<sup>99</sup>.

W przypadku niedostatecznego zaopatrzenia ludności cywilnej państwo okupacyjne zobowiązane jest wyrazić zgodę na akcję pomocy. Akcje takie mogą być organizowane przez państwo lub organizacje międzynarodowe. Inne państwa zobowiązane są zezwolić na przewóz i zapewnić ochronę takim przesyłkom. Opiera się to na regulacjach

<sup>97</sup> M. Flemming, *op. cit.*, s. 166.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 167.

<sup>99</sup> *Ibidem*, s. 168.

art. 59 IV KG – „Jeżeli ludność terytorium okupowanego lub część tej ludności jest niedostatecznie zaopatrzona, Mocarstwo okupacyjne zgodzi się na przeprowadzenie akcji pomocy na rzecz tej ludności i ułatwi tę akcję w miarę wszystkich swoich możliwości. Akcje te, które mogą być podejmowane przez Państwo lub przez bezstronne organizacje humanitarne, jak Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, polegać będą zwłaszcza na przesyłaniu żywności, środków leczniczych i odzieży. Wszystkie umawiające się Państwa powinny zezwolić na wolny przewóz tych przesyłek i zapewnić im ochronę. Mocarstwo zezwalające na wolny przewóz przesyłek przeznaczonych dla terytorium okupowanego przez przeciwną Stronę w konflikcie będzie miało jednak prawo sprawdzania przesyłek i regulowania ich przewozu przez określenie jego czasu i tras, jak również otrzymania od Mocarstwa opiekuńczego dostatecznego zapewnienia, że te przesyłki są przeznaczone na pomoc dla ludności znajdującej się w potrzebie i nie będą użyte w interesie Mocarstwa okupacyjnego”. Z kolei artykuł kolejny zaznacza, że pomoc taka nie zwalnia okupanta od odpowiedzialności w zakresie zaopatrzenia ludności cywilnej – „Przesyłki pomocy nie zwalniają w niczym Mocarstwa okupacyjnego od odpowiedzialności, ciążyącej na nim na podstawie artykułów 55, 56 i 59. Nie może ono w żadnej mierze zmieniać przeznaczenia przesyłek pomocy, z wyjątkiem przypadków nagłej konieczności, w interesie ludności obszaru okupowanego i za zgodą Mocarstwa opiekuńczego”. Osoby na terytorium okupowanym mogą też otrzymywać przesyłki indywidualne, jak stanowi art. 62 IV KG – „Z zastrzeżeniem naglących wymagań bezpieczeństwa osoby podlegające ochronie, które znajdują się na terytorium okupowanym, mogą otrzymywać indywidualne przesyłki pomocy, skierowane do nich”. Państwo okupacyjne nie może ingerować w strukturę organizacyjną lub personalną takich organizacji. Art. 63 IV KG – „Z zastrzeżeniem zarządzeń tymczasowych, które mogą być wydane tytułem wyjątku ze względu na naglące wymagania bezpieczeństwa Mocarstwa okupacyjnego:

- a) uznane krajowe stowarzyszenia Czerwonego Krzyża (Czerwonego Półksiężyca, Czerwonego Lwa i Słońca) mogą wykonywać działalność zgodną z zasadami Czerwonego Krzyża ustalonymi przez międzynarodowe konferencje Czerwonego Krzyża. Inne towarzyszenia pomocy powinny mieć możliwość prowadzenia swej działalności humanitarnej w podobnych warunkach;
- b) Mocarstwo okupacyjne nie może wymagać od tych stowarzyszeń przeprowadzenia żadnych zmian personalnych i organizacyjnych, które mogłyby zaszkodzić wspomnianej wyżej działalności.

Te same zasady będą stosowane do działalności i personelu organizacji specjalnych o charakterze niewojskowym, które już istnieją bądź też zostaną utworzone w celu zapewnienia odpowiednich warunków bytu ludności cywilnej przez utrzymanie podstawowych instytucji użyteczności publicznej, przez rozdział przesyłek pomocy i przez organizację ratownictwa<sup>100</sup>.

Kluczowe znaczenie dla ochrony ludności cywilnej ma też konwencja w sprawie ludobójstwa, która chroni ludność przed najgorszym występkiem, jaki może być dokona-

<sup>100</sup> R. Bierzanek, *Wojna...*, s. 268.



ny na ich życiu. Art. 1 i 2 stanowią o istnieniu zbrodni zarówno w czasie pokoju, jak i wojny oraz zawierają definicję ludobójstwa. Art. 1 mówi, że „Umawiające się Strony potwierdzają, że ludobójstwo, popełnione zarówno w czasie pokoju, jak i podczas wojny, stanowi zbrodnię w obliczu prawa międzynarodowego, oraz zobowiązują się zapobiegać tej zbrodni i karać ją”. Art. 2 – „W rozumieniu Konwencji niniejszej ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych, jako takich:

- a) zabójstwo członków grupy,
- b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy,
- c) rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego,
- d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy”<sup>101</sup>.

Jak wynika z powyższych artykułów, ludność cywilna jest chroniona przed nadużyciami władzy, jednak często praktyka wskazuje, że osoby takie nie są bezpieczne, a rzeczywistość pozostaje w sprzeczności ze stosowaniem przepisów.

### III. Prawa państwa okupowanego

#### 1. Ochrona interesu państwa okupowanego

Państwo okupowane jest chronione przez regulacje międzynarodowe, które zapewniają państwu niektóre atrybuty państwa niepodległego i bronią jego istnienia na arenie międzynarodowej. Nadal istnieje, ale znajduje się pod obcym panowaniem, więc okupant nie może działać zupełnie dowolnie. Zarówno państwo okupowane, jak i jego ludność są chronione przed wykorzystywaniem swojej pozycji przez okupanta. Ochrona ta jest bardzo rozbudowana w aktach prawa międzynarodowego. Regulacje ochronne znajdują się głównie w RH, który szczególnie chroni mienie na terenie okupowanym. Pierwsza regulacja to art. 46 RH, która nakazuje poszanowanie własności prywatnej („Honor i prawa rodzinne, życie jednostek i własność prywatna, jak również przekonania religijne i wykonywanie obrządków religijnych, winny być uszanowane. Własność prywatna nie podlega konfiskacie”). Jest to kluczowy krok do ochrony mienia w ogólności. Podkreśla to art. 47 RH – „Rabunek jest formalnie zakazany”. Jak wskazuje M. Flemming, nie powstaje tutaj nowa norma prawna, tylko podkreślenie obowiązywania zakazu także na gruncie okupacji wojskowej<sup>102</sup>. Następnie, w art. 53 RH, chroniona jest własność państwowa („Armia, zajmująca daną miejscowość, może rekwirować tylko gotówkę, fundusze i obliży dłużne (papiery wartościowe), stanowiące własność państwową oraz składy broni, środki transportowe, magazyny i zapasy zaprowiantowania i w ogóle wszelki ruchomy majątek państwa, mogący służyć do celów wojennych. Wszystkie środki, stosowane na lądzie, morzu i w powietrzu celem przenoszenia wiadomości, przewożenia osób

<sup>101</sup> Por. *ibidem*, s. 194.

<sup>102</sup> M. Flemming, *op. cit.*, s. 185.

i rzeczy poza wypadkami, podpadającymi pod prawo morskie, składy broni i w ogóle wszelki rodzaj amunicji wojennej, mogą być zarekwirowane nawet gdy stanowią własność osób prywatnych, ale podlegają zwrotowi, odszkodowania zaś uregulowane będą po zawarciu pokoju”. Jak więc wynika z powyższego, niektóre przedmioty mogą być zarekwirowane, ale tylko z zastrzeżeniem zwrotu lub zapłaty odszkodowania. Art. 54 RH reguluje tytuł prawny okupanta do władania nieruchomościami państwa okupowanego. Wynika z tego, że okupant jest tylko zarządcą i użytkownikiem, a właścicielem pozostaje państwo okupowane – „Państwo okupujące uważać się będzie jedynie za administratora i użytkownika gmachów publicznych, nieruchomości, lasów i rolnych gospodarstw, należących do państwa nieprzyjacielskiego, a znajdujących się w kraju okupowanym. Państwo to powinno ochraniać wartość tych majątków i rządzić nimi zgodnie z zasadami użytkowania”. W RH wzięto też pod uwagę własność samorządów terytorialnych i innych instytucji, które powinny być traktowane jak własność prywatna. Wskazano też na zakaz niszczenia i profanacji pomników historycznych, dzieł sztuki i naukowych, co ma na celu ochronę dziedzictwa narodowego danego państwa. Art. 56 RH mówi, że „Własność gmin, instytucji kościelnych, dobroczynnych, wychowawczych oraz instytucji sztuk pięknych i naukowych, chociażby należących do państwa, będą traktowane jak własność prywatna. Wszelkie zajęcie, zniszczenie lub rozmyślna profanacja instytucji tego rodzaju, pomników historycznych, dzieł sztuki i nauki, są zabronione i winny być karane”. Niszczenie mienia jest dopuszczalne tylko w toku działań wojennych jako konieczność wojskowa<sup>103</sup>. Jednak w toku orzecznictwa powojennego można zauważyć usprawiedliwianie działań, które nie zostały uzasadnione koniecznością wojskową, tak było m.in. w sprawie feldmarszałka v. Mansteina przed wojskowym sądem amerykańskim oraz w sprawie feldmarszałka v. Liszta oskarżonego o zbrodnie wojenne na Bałkanach<sup>104</sup>.

Po II wojnie światowej kwestia ochrony mienia znalazła się w kręgu prac IV KG. W artykule 53 IV KG ustanowiono, że „Mocarstwu okupacyjnemu nie wolno niszczyć majątku ruchomego lub nieruchomego stanowiącego indywidualną lub wspólną własność osób prywatnych, państwa lub osób prawnych prawa publicznego, organizacji społecznych lub spółdzielczych, z wyjątkiem przypadków, w których zniszczenia te byłyby bezwzględnie konieczne dla operacji wojskowych”. Z powyższego artykułu wynika szczególna ochrona własności prywatnej, jednak niszczenie możliwe jest, gdy jest to konieczne dla operacji wojskowej. Niestety, jak pokazuje historia, działania takie występują podczas wojny, a ze szczególnym natężeniem wystąpiło podczas wojny w Wietnamie.

W I Protokole nie występuje odrębna ochrona terytorium okupowanego. Art. 54 i 56 I Protokołu regulują kwestie atakowania, niszczenia oraz zabierania dóbr niezbędnych ludności cywilnej. Zwrócono uwagę na istotne znaczenie budowli i urządzeń z niebezpiecznymi siłami, takimi jak urządzenia atomowe, które nie mogą być przedmiotem ataków – „Zabronione jest stosowanie przeciwko osobom cywilnym głodu jako metody prowadzenia wojny. Zabronione jest atakowanie, niszczenie, zabieranie lub czynienie

<sup>103</sup> *Ibidem*, s. 183.

<sup>104</sup> *Ibidem*, s. 183–184.

nieużytecznymi dóbr niezbędnych dla przetrwania ludności cywilnej, takich jak środki żywnościowe i strefy rolnicze, które je wytwarzają, jak zbiory, bydło, urządzenia i zbiorniki z wodą do picia, urządzenia nawadniające w tym celu, aby uniemożliwić ludności cywilnej lub stronie przeciwnej korzystanie z nich – ze względu na ich znaczenie – niezależnie od motywów, którymi mogą być zamiar wygłodzenia ludności cywilnej, spowodowania jej przemieszczenia lub jakiś inny motyw. Zakazy przewidziane w ustępie 2 nie mają zastosowania, jeżeli wymienione dobra są używane przez stronę przeciwną: wyłącznie do utrzymania członków sił zbrojnych lub w innych celach niż takie utrzymanie, ale do bezpośredniego wsparcia działania wojskowego, jednak pod warunkiem, by w żadnym wypadku nie podejmować przeciw tym dobrom działań, po których można by oczekiwać, że pozostawią ludności cywilnej tak mało pożywienia lub wody, że zostałyby narażona na głód lub zmuszona do przemieszczenia się. Dobra te nie powinny być przedmiotem represaliów. Ze względu na istotne interesy każdej strony konfliktu podczas obrony własnego terytorium przeciwko inwazji strona konfliktu może na takim terytorium, jeżeli znajduje się pod jej kontrolą, odstąpić od zakazów przewidzianych w ustępie 2, jeżeli stanowcza konieczność wojskowa tego wymaga” oraz „Budowle i urządzenia zawierające niebezpieczne siły, a zwłaszcza zapory, groble i elektrownie jądrowe, nie mogą być przedmiotem ataków, choćby stanowiły cele wojskowe, jeżeli takie ataki mogą spowodować wyzwolenie tych sił i w następstwie wywołać poważne straty wśród ludności cywilnej. Inne cele wojskowe znajdujące się na takich budowlach lub urządzeniach albo w ich pobliżu nie powinny być przedmiotem ataków, jeżeli takie ataki mogą spowodować wyzwolenie niebezpiecznych sił i wskutek tego wywołać poważne straty wśród ludności cywilnej. Szczególna ochrona przed atakami, o jakich mowa w ustępie 1, może ustać jedynie: co do zapór i grobli – jeżeli są używane do innych celów niż ich normalne przeznaczenie i do regularnego, istotnego i bezpośredniego wsparcia operacji wojskowych oraz gdy takie ataki są jedynym możliwym środkiem mogącym spowodować ustanie takiego wsparcia; co do elektrowni jądrowych – jeżeli dostarczają one prądu elektrycznego do regularnego, istotnego i bezpośredniego wsparcia operacji wojskowych oraz jeżeli takie ataki są jedynym możliwym środkiem do spowodowania ustania takiego wsparcia; co do innych celów wojskowych umieszczonych na takich budowlach lub w ich pobliżu – jeżeli są one wykorzystywane do regularnego, istotnego i bezpośredniego wsparcia operacji wojskowych oraz gdy takie ataki są jedynym możliwym środkiem mogącym spowodować ustanie takiego wsparcia. We wszystkich przypadkach ludność cywilna i osoby cywilne nadal korzystają z pełnej ochrony przyznanej im przez prawo międzynarodowe, włączając w to środki ostrożności przewidziane w artykule 57. Jeżeli ochrona ustaje i jakaś budowla, urządzenie lub cel wojskowy, wymienione w ustępie 1, są atakowane, należy przedsięwziąć wszystkie możliwe w praktyce środki ostrożności dla uniknięcia wyzwolenia niebezpiecznych sił. Zabronione jest czynienie przedmiotem represaliów budowli, urządzeń lub celów wojskowych wymienionych w ustępie 1. Strony konfliktu dołożą starań, by nie rozmieszczać celów wojskowych w pobliżu budowli lub urządzeń wymienionych w ustępie 1. Niemniej jednak dopuszczalne jest rozmieszczenie urządzeń mających jako

jedyny cel obronę budowli lub urządzeń chronionych; nie powinny one, jako takie, być celem ataków, pod warunkiem, że nie są używane w toku działań zbrojnych do celów innych niż działania obronne w odpowiedzi na ataki przeciwko chronionym budowlom lub urządzeniom i że ich uzbrojenie ogranicza się do broni, która może służyć tylko do odpierania działań nieprzyjacielskich przeciwko chronionym budowlom lub urządzeniom. Wzywa się Wysokie Umawiające się Strony i strony konfliktu do zawierania między sobą innych porozumień w celu zapewnienia dodatkowej ochrony dobrom zawierającym niebezpieczne siły. Dla ułatwienia identyfikacji dóbr chronionych przez niniejszy artykuł strony konfliktu mogą je oznaczyć za pomocą specjalnego znaku, składającego się z grupy trzech kół jasnopomarańczowych na jednej osi, jak to przedstawia artykuł 16 załącznika 1 do niniejszego protokołu. Brak takiego oznaczenia nie zwalnia stron konfliktu z zobowiązań wynikających z niniejszego artykułu<sup>105</sup>.

## 2. Ochrona dóbr kultury

Ochrona dóbr kultury jako idea występowała już w czasach starożytnych. Propagowali ją m.in. Polibiusz i Cynceron. W czasach renesansu o poszanowanie dóbr kultury apelował Grocjusz. Następnie w obronie dóbr kultury występowało wielu znanych prawników okresu oświecenia<sup>106</sup>.

W literaturze dokonano podziału niszczenia dóbr kultury na te powodowane przez przyrodę oraz takie, których dokonuje człowiek. Te dokonywane przez człowieka możemy podzielić na zniszczenia mechaniczne (jako bezpośredni skutek rażenia bombami lotniczymi, raketami burzącymi itp.), zniszczenia spowodowane przekroczeniem naprężeń dynamicznych wskutek wstrząsów, drgań, zniszczenia spowodowane pożarem na skutek działań pocisków i bomb, uszkodzenia spowodowane działaniem substancji chemicznych używanych w celach bojowych, zniszczenia na skutek promieniowania po wybuchu termojądrowym, zniszczenia ruchomych dzieł sztuki spowodowane grabieżami i uszkodzeniami, utrata zbiorów lub dzieł sztuki przejętych w czasie działań wojennych przez oddziały nieprzyjacielskie<sup>107</sup>. Ochrona dóbr kulturalnych została wspomniana w art. 27 RH – „Podczas oblężeń i bombardowań należy zastosować wszelkie niezbędne środki, ażeby w miarę możliwości oszczędzone zostały świątynie, gmachy, służące celom nauki, sztuki i dobroczynności, pomniki historyczne, szpitale oraz miejsca, gdzie zgromadzeni są chorzy i ranni, pod warunkiem, ażeby te gmachy i miejsca nie służyły jednocześnie celom wojennym. Obowiązkiem oblężonych jest oznaczyć te gmachy i miejsca za pomocą specjalnych widocznych znaków, które będą notyfikowane obiegającym”. Również art. 56 reguluje tę kwestię, odnosząc się do terenów okupowanych – „Własność gmin, instytucji kościelnych, dobroczynnych, wychowawczych oraz instytucji sztuk pięknych i naukowych, chociażby należących do państwa, będą traktowane jak własność prywatna. Wszelkie zajęcie, zniszczenie lub rozmyślna profanacja

<sup>105</sup> *Ibidem*, s. 182–185.

<sup>106</sup> M. Gąska, A. Ciupiński, *op. cit.*, s. 72–73.

<sup>107</sup> Z. Falkowski, M. Marcinko, *op. cit.*, s. 480.

instytucji tego rodzaju, pomników historycznych, dzieł sztuki i nauki, są zabronione i winny być karane”.

Natomiast szerokie uregulowanie tej kwestii znalazło wyraz w Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych). Najważniejszym osiągnięciem tej konwencji jest ustalenie definicji dóbr kulturalnych, co ma ogromne znaczenie dla ich ochrony. Według art. 1 „W rozumieniu niniejszej Konwencji uważa się za dobra kulturalne, bez względu na ich pochodzenie oraz na osobę ich właściciela:

- a) dobra ruchome lub nieruchome, które posiadają wielką wagę dla dziedzictwa kulturalnego narodu, na przykład zabytki architektury, sztuki lub historii, zarówno religijne, jak świeckie; stanowiska archeologiczne; zespoły budowlane posiadające jako takie znaczenie historyczne lub artystyczne; dzieła sztuki, rękopisy, książki i inne przedmioty o znaczeniu artystycznym, historycznym lub archeologicznym, jak również zbiory naukowe i poważne zbiory książek, archiwaliów lub reprodukcji wyżej określonych dóbr;
- b) gmachy, których zasadniczym i stosowanym w praktyce przeznaczeniem jest przechowywanie lub wystawianie dóbr kulturalnych ruchomych, określonych pod lit. a), na przykład muzea, wielkie biblioteki, składnice archiwalne, jak również schrony mające na celu przechowywanie w razie konfliktu zbrojnego, dóbr kulturalnych ruchomych, określonych pod lit. a);
- c) ośrodki obejmujące znaczną ilość dóbr kulturalnych określonych pod lit. a) i b), zwane w dalszym ciągu «ośrodkami zabytkowymi»”.

Art. 4 Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych zobowiązuje strony do poszanowania własnych oraz obcych dóbr kultury oraz wskazuje na konieczność wojskową jako jedyną możliwość odejścia od tego obowiązku. „Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się szanować dobra kulturalne położone zarówno na ich własnym terytorium, jak na terytoriach innych Wysokich Umawiających się Stron, przez powstrzymanie się od używania tych dóbr i ich bezpośredniego otoczenia oraz środków przeznaczonych do ich ochrony do celów, które mogłyby wystawić te dobra w razie konfliktu zbrojnego na zniszczenie lub uszkodzenie, oraz przez powstrzymanie się wobec nich od wszelkich aktów nieprzyjacielskich. Zobowiązania określone w ust. 1 niniejszego artykułu mogą być uchylone w takim jedynie wypadku, gdy uchYLENIA wymaga w sposób kategoryczny konieczność wojskowa. Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się ponadto zakazać wszelkich aktów kradzieży, rabunku lub bezprawnego przywłaszczenia dóbr kulturalnych, jakkolwiek przybrałyby one formę, jak również wszelkich aktów wandalizmu wymierzonych przeciw nim, zapobiegać takim aktom, a w razie potrzeby powodować ich zaprzestanie. Powstrzymają się również od stosowania rekwizycji wobec dóbr kulturalnych ruchomych położonych na terytorium którejkolwiek innej Wysokiej Umawiającej się Strony. Wysokie Umawiające się Strony powstrzymają się od wszelkich środków odwetu wymierzonych przeciw dobrom kulturalnym. Wysoka Umawiająca się Strona nie może uchylać się od zobowiązań, określonych w niniejszym artykule, w stosunku do którejkolwiek innej Wysokiej Umawiającej się Strony, powołując się na okoliczność, że Strona ta nie zastosowała środków opieki przewidzianych w art. 3”.

W art. 5 konwencji uregulowano sprawowanie pieczy oraz dbanie o dobra kulturalne w trakcie trwania okupacji („Wysokie Umawiające się Strony, które okupują w całości lub w części terytorium innej Wysokiej Umawiającej się Strony, powinny w miarę możliwości popierać wysiłki właściwych władz narodowych terytorium okupowanego, mając na celu zapewnienie opieki nad jego dobrami kulturalnymi i ich zachowanie. Jeżeli dla zachowania dóbr kulturalnych położonych na terytorium okupowanym, a uszkodzonych przez działania wojenne konieczne są kroki natychmiastowe i jeżeli właściwe władze narodowe nie mogą ich podjąć, Mocarstwo okupujące przedsięwzięcie w miarę możliwości najkonieczniejsze środki zachowawcze w ścisłej współpracy z tymi władzami. Każda Wysoka Umawiająca się Strona, której rząd uważany jest za rząd legalny przez członków ruchu oporu, zwróci w miarę możliwości ich uwagę na obowiązek przestrzegania postanowień Konwencji dotyczących poszanowania dóbr kulturalnych”). Dobra objęte ochroną są nietykalne oraz objęte ochroną od korzystania w celach wojskowych lub ich zajęcia – „Przywilej nietykalności wobec zajęcia, zdobyczy i łupu przysługuje: dobrom kulturalnym korzystającym z ochrony specjalnej przewidzianej w art. 12 bądź w art. 13; środkom transportowym przeznaczonym wyłącznie do przewozu tych dóbr. Niniejszy artykuł nie zawiera żadnego ograniczenia prawa wizyty i re wizji” (art. 14 Konwencji). Nałożono także obowiązek oznaczenia dóbr kultury symbolami ułatwiającymi ich rozpoznanie – „Znakiem rozpoznawczym Konwencji jest tarcza skierowana ostrzem w dół, podzielona wzdłuż przekątnych na cztery pola, dwa błękitne i dwa białe (tarcza herbowa złożona z błękitnego kwadratu, którego jeden z kątów tworzy ostrze tarczy, oraz umieszczonego nad nim błękitnego trójkąta, rozgraniczonych po każdej stronie białym trójkątem). Znak używa się bądź pojedynczo, bądź potrójnie w układzie trójkątnym (z jedną tarczą u dołu), w warunkach określonych w art. 17” (art. 16 Konwencji) oraz „Znak rozpoznawczy w układzie potrójnym może być używany jedynie do identyfikacji:

- a) dóbr kulturalnych nieruchomości korzystających z ochrony specjalnej;
- b) transportów dóbr kulturalnych w warunkach określonych w art. 12 i 13;
- c) schronów zaimprovizowanych w warunkach określonych w Regulaminie Wykonawczym.

Pojedynczy znak rozpoznawczy może być używany jedynie do identyfikacji:

- a) dóbr kulturalnych nie korzystających z ochrony specjalnej;
- b) osób sprawujących czynności kontrolne zgodnie z Regulaminem Wykonawczym;
- c) personelu przydzielonego do ochrony dóbr kulturalnych;
- d) kart tożsamości określonych w Regulaminie Wykonawczym.

W czasie konfliktu zbrojnego zabrania się używania znaku rozpoznawczego w jakichkolwiek innych wypadkach poza wymienionymi w poprzednich ustępach niniejszego artykułu oraz używania do jakichkolwiek celów znaku podobnego do znaku rozpoznawczego. Znak rozpoznawczy nie może być umieszczony na dobrze kulturalnym nieruchomości, o ile równocześnie nie umieści się na widocznym miejscu odpowiednio podpisanego i datowanego upoważnienia wystawionego przez właściwą władzę Wysokiej Umawiającej się Strony” (art. 17 Konwencji).

Kwestię uregulowano również w I Protokole, w art. 53, zabraniając dokonywania aktów nieprzyjacielskich przeciwko dziedzictwu kulturalnemu. Artykuł ten odnosi się szczególnie do miejsc kultu religijnego. Wskazuje się, że miejsca takie to te szczególnie istotne dla religii. Wymienia się tutaj Bazylikę św. Piotra w Watykanie, Ścianę Płaczu w Jerozolimie oraz Al-Kaaba w Mekce. Co jednak się podkreśla, wykorzystanie budynku dla celów wojskowych, bez względu na charakter i znaczenie tego miejsca, pozbawia je ochrony<sup>108</sup> („Z zachowaniem postanowień Konwencji haskiej z dnia 14 maja 1954 r. o ochronie dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego oraz innych odpowiednich aktów prawa międzynarodowego, zabronione jest: dokonywanie jakichkolwiek wrogich ataków skierowanych przeciwko budowłom historycznym, dziełom sztuki lub miejscom kultu religijnego, które stanowią dziedzictwo kulturalne lub duchowe narodów; używanie takich dóbr do wsparcia wysiłku wojskowego; czynienie z takich dóbr przedmiotu represaliów”)<sup>109</sup>.

II Protokół do Konwencji haskiej o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego został ratyfikowany i wszedł w życie w Polsce 3 kwietnia 2012 r. Protokół ten rozszerza znacząco zakres zadań stron, ujmując również działania w czasie pokoju – „Środki przygotowawcze podejmowane w czasie pokoju dla zabezpieczenia dóbr kulturalnych przed dającymi się przewidzieć skutkami konfliktu zbrojnego stosownie do Artykułu 3 Konwencji winny obejmować, gdzie będzie to właściwe, przygotowanie spisów inwentarza, planowanie środków doraźnych w celu ochrony przed ogniem lub strukturalnym zniszczeniem, przygotowanie do usunięcia ruchomych dóbr kulturalnych lub zapewnienie odpowiedniej ochrony na miejscu dla takich dóbr oraz wyznaczenie kompetentnych władz odpowiedzialnych za zabezpieczenie dóbr kulturalnych” (art. 5). Dokonano też uściślenia pojęcia konieczności wojskowej, które zostało zdefiniowane do dwóch sytuacji, gdy dobro kulturalne zostało przekształcone w obiekt wojskowy oraz gdy nie istnieje inny sposób umożliwiający osiągnięcie pokreślonego celu wojskowego, co stanowi art. 6 – „W celu zapewnienia poszanowania dóbr kulturalnych zgodnie z Artykułem 4 Konwencji:

- a) uchylenie się od zobowiązań na podstawie kategorycznej konieczności wojskowej w rozumieniu Artykułu 4 ustęp 2 Konwencji może mieć miejsce wyłącznie w celu skierowania aktu nieprzyjacielskiego przeciwko dobru kulturalnemu, wtedy i na tak długo, dopóki: i) dane dobro kulturalne poprzez swoje przeznaczenie zostało przekształcone w obiekt wojskowy, oraz ii) nie istnieje żaden inny możliwy sposób osiągnięcia korzyści wojskowej, jak ten, który daje skierowanie aktu nieprzyjacielskiego przeciwko temu obiektowi,
- b) uchylenie się od zobowiązań na podstawie kategorycznej konieczności wojskowej w rozumieniu Artykułu 4 ustęp 2 Konwencji może mieć miejsce wyłącznie dla wykorzystania dóbr kulturalnych dla celów, które prawdopodobnie narażą je na zniszczenie lub uszkodzenie, wtedy i na tak długo, dopóki nie istnieje możliwość wyboru pomiędzy takim wykorzystaniem dóbr kulturalnych, a inną praktyczną metodą uzyskania podobnej korzyści wojskowej,

<sup>108</sup> Z. Falkowski, M. Marcinko, *op. cit.*, s. 149–150.

<sup>109</sup> Art. 53 I protokołu, por. R. Bierzanek, *Wojna...*, s. 197–199.

- c) decyzja o powołaniu się na kategorię konieczności wojskowej będzie podjęta wyłącznie przez oficera dowodzącego jednostką odpowiadającą wielkością batalionowi bądź większą, albo jednostką mniejszą, jeżeli okoliczności nie pozwalają inaczej,
- d) w przypadku ataku wynikającego z decyzji podjętej zgodnie z punktem a) należy wydać skuteczne wcześniejsze ostrzeżenie, jeżeli tylko pozwalają na to okoliczności”.

Z kolei w art. 9 II protokołu nałożono szczególne obowiązki na okupanta, które mają zapobiec niszczeniu i wywożeniu dóbr kultury:

„1. Bez uszczerbku dla postanowień Artykułów 4 i 5 Konwencji, Strona okupująca całość lub część terytorium innej Strony zabroni i będzie zapobiegać w odniesieniu do terytorium okupowanego:

- a) wszelkiemu nielegalnemu wywozowi, innemu przemieszczaniu lub przenoszeniu własności dóbr kulturalnych,
- b) wszelkim wykopalskom archeologicznym, z wyjątkiem sytuacji, gdy jest to bezwzględnie niezbędne dla zabezpieczenia, udokumentowania lub zachowania dóbr kulturalnych,
- c) wszelkim zmianom w dobrach kulturalnych lub zmianom w korzystaniu z takich dóbr kulturalnych, które mają na celu zatajenie lub zniszczenie dowodów o charakterze kulturowym, historycznym lub naukowym.

2. Wszelkie archeologiczne prace wykopalskowe, zmiany w dobrach kulturalnych lub zmiany w korzystaniu z dóbr kulturalnych na okupowanym terytorium powinny, o ile tylko nie uniemożliwiają tego okoliczności, być prowadzone w ścisłej współpracy z kompetentnymi władzami krajowymi okupowanego terytorium”.

Powstało też pojęcie ochrony wzmocnionej, które ma na celu jeszcze większą ochronę ważnych szczególnie dla narodu dóbr. Art. 10 II protokołu uregulował warunki, jakie muszą być spełnione, by dobro uznać za dobro chronione ochroną wzmocnioną – „Dobro kulturalne może zostać objęte ochroną wzmocnioną pod warunkiem, że spełnia następujące trzy warunki:

- a) jest dziedzictwem kulturalnym o największym znaczeniu dla ludzkości,
- b) jest chronione na mocy odpowiednich krajowych środków prawnych i administracyjnych, uznających jego wyjątkową wartość kulturową i historyczną oraz zapewniających najwyższy poziom ochrony,
- c) nie jest wykorzystywane do celów wojskowych lub dla osłony miejsc wojskowych i Strona, która sprawuje władzę nad tym dobrem kulturalnym, złożyła deklarację potwierdzającą, że nie zostanie ono w ten sposób wykorzystane”. Z kolei w art. 12 ustanowiono nietykalność dóbr objętych tą ochroną – „Strony konfliktu zapewnią nietykalność dobrom kulturalnym objętym ochroną wzmocnioną poprzez powstrzymanie się od czynienia takich dóbr obiektem ataku i od jakiegokolwiek wykorzystywania takich dóbr lub ich bezpośredniego otoczenia dla wsparcia działań wojskowych”<sup>110</sup>.

Ochrona dóbr kultury na terytorium okupowanym jest szczególnym zagadnieniem. Dobra kultury znajdują się pod zarządem okupanta, ale właścicielem są władze pań-

<sup>110</sup> Z. Falkowski, M. Marcinko, *op. cit.*, s. 496–498.



stwowe. W związku z tym trudno o odpowiednie dbanie przez okupanta o obce zabytki. Jednak na okupanta zostały nałożone obowiązki popierania wysiłków władz państwowych, które mają na celu zapewnienie opieki nad dobrami kulturalnymi. Władze okupacyjne zobowiązane są też do podejmowania natychmiastowych przedsięwzięć do ochrony dóbr kultury, jeśli władza państwowa nie może ich podjąć. Reguluje to art. 5 Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych – „Wysokie Umawiające się Strony, które okupują w całości lub w części terytorium innej Wysokiej Umawiającej się Strony, powinny w miarę możliwości popierać wysiłki właściwych władz narodowych terytorium okupowanego, mając na celu zapewnienie opieki nad jego dobrami kulturalnymi i ich zachowanie. Jeżeli dla zachowania dóbr kulturalnych położonych na terytorium okupowanym, a uszkodzonych przez działania wojenne konieczne są kroki natychmiastowe i jeżeli właściwe władze narodowe nie mogą ich podjąć, Mocarstwo okupujące przedsięwzięcie w miarę możliwości najkonieczniejsze środki zachowawcze w ścisłej współpracy z tymi władzami”<sup>111</sup>.

We wskazanych powyżej artykułach widać dążenie do ochrony państwa okupowanego, a w szczególności ochrony mienia. Jednak ochrona taka nie zawsze znajduje zastosowanie, co widać w orzeczeniach powojennych, które mimo występowania nadmiernych zniszczeń na terenie okupowanym orzekały o ich konieczności i działaniu w przekonaniu, że są one niezbędne. Tłumaczono się również zastrzeżeniem wynikającym z RH, które pozwalało na niszczenie uzasadniając to koniecznością wojskową, co nie znajdowało odzwierciedlenia w rzeczywistości. Trzeba zauważyć, że wysiłki międzynarodowe mające na celu ochronę dóbr kultury oraz innych dóbr należących do państwa okupowanego odnoszą coraz większe skutki, czego efektem jest ochrona zabytków oraz mienia państwa okupowanego.

### 3. Istnienie państwa okupowanego

Mimo stanu okupacji państwo okupowane istnieje nadal. Okupant sprawuje władzę na terytorium, ale legalna władza należy do państwa okupowanego. Nawet, gdyby było okupowane całe terytorium państwa, nie oznacza to zaniku jego podmiotowości międzynarodowej. Jednak początkowo nie było to takie oczywiste. W jednej z wersji roboczych RH pojawiło się postanowienie, że wskutek okupacji następuje zawieszenie władzy legalnej<sup>112</sup>. Na skutek takiego uregulowania oznaczałoby to aneksję zajętego terenu, co byłoby w zupełnej sprzeczności z tymczasowością okupacji<sup>113</sup>. T. Leško zauważa, że państwo zachowuje ciągłość swojego bytu niepodległego oraz suwerenność, która jest niezbywalna<sup>114</sup>.

<sup>111</sup> M. Gąska, A. Ciupiński, *op. cit.*, s. 79.

<sup>112</sup> M. Pietras-Eichberger, *op. cit.*, s. 47.

<sup>113</sup> M. Gąska, *op. cit.*, s. 19.

<sup>114</sup> T. Leško, *op. cit.*, s. 109.

### 3.1. Suwerenność państwa okupowanego

Prawo do samostanowienia jest naczelnym prawem każdego narodu, więc państwo pozostające pod okupacją jest nadal suwerenne. Pojęcie to rozumiemy jako charakterystykę podmiotu prawa międzynarodowego, która obejmuje dwie cechy: niezależność od czynników zewnętrznych oraz kompetencję do normowania stosunków wewnątrz państwa. Jest to prawo do samodzielnego i niezawisłego sprawowania władzy<sup>115</sup>. Suwerenność wynika szczególnie z celów Organizacji Narodów Zjednoczonych zawartych w art. 1 ust. 2 Karty Narodów Zjednoczonych<sup>116</sup>, by „rozwickać przyjazne stosunki między narodami, oparte na poszanowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia narodów, i stosować inne odpowiednie środki dla wzmocnienia powszechnego pokoju”<sup>117</sup>. Potwierdza to Deklaracja Zgromadzenia Ogólnego z 14 grudnia 1974 r.<sup>118</sup>, stwierdzając, że sporządzenie katalogu działań zakazanych nie może w żadnej formie naruszać prawa do samostanowienia, wolności i niepodległości.

Zgodnie z utrwalonym i spójnym poglądem wyrażonym w doktrynie istnieją 3 fundamentalne elementy państwa. Są to: terytorium, ludność oraz legalna władza państwowa. Terytorium, mimo pozostawania we władzy obcego państwa, zachowuje swoją odrębność państwową oraz nie zostaje wyłączone z organizmu państwowego. Ludność zachowuje swoje obywatelstwo, a dzieci urodzone podczas okupacji są nadal obywatelami państwa okupowanego. A legalna władza państwowa jest ograniczona w wykonywaniu swoich funkcji, jednak nadal sprawuje swoje władztwo<sup>119</sup>.

Jak wynika z powyższego, państwo okupowane istnieje i nadal ma osobowość międzynarodową, jednak jest ograniczone w wykonywaniu swojego władztwa. Stwierdzenie, że ludność nie ma swojego państwa ani że terytorium to należy do okupanta, nie jest jednak uprawnione.

### 3.2. Legalny rząd państwa okupowanego

W kontekście legalnego rządu państwa okupowanego szczególną uwagę należy zwrócić na rząd, który sprawował władzę przed okupacją. Legalną władzą jest rząd, który sprawował władzę przed okupacją, niezależnie od legalności i zgodności jego działania z obowiązującym wtedy prawem konstytucyjnym. S. Boratyński podkreślał różnicę między legalnością rządu z punktu widzenia prawa międzynarodowego, a legalnością z punktu widzenia prawa państwowego. Miała ona skupiać się na rozróżnieniu i przeciwstawieniu rządu własnego rządowi obcemu<sup>120</sup>. Istotne jest też, że nawet częściowe pozbawienie rządu możliwości wykonywania władzy na zajętych terytorium nie pozbawia go kompetencji do jej sprawowania. Rząd ten ma też uprawnienie do wydawania aktów prawnych wynikających z istoty podmiotowości prawnomiędzynarodowej

<sup>115</sup> M. Gąska, *op. cit.*, s. 20.

<sup>116</sup> Dz. U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90.

<sup>117</sup> Dz. U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90.

<sup>118</sup> Uchwała nr 3314/XXIX.

<sup>119</sup> M. Flemming, *op. cit.*, s. 16.

<sup>120</sup> M. Gąska, *op. cit.*, s. 20.

państwa. Akty te głównie dotyczą kierowania walką zbrojną mającą na celu odzyskanie własnego terytorium, mienia państwowego, służby cywilnej, handlu oraz wymiaru sprawiedliwości. Należy zauważyć, że zwykle akty, które wchodzą w kolizję z prawami okupującego, są nieskuteczne. Prawowity jest rząd na uchodźstwie, jeśli istnieje deklaracja społeczności międzynarodowej i państwa, na terenie którego rząd ten ma siedzibę, do kontynuowania uznania<sup>121</sup>. Podtrzymuje się, że uznanie przez społeczność odgrywa zasadniczą rolę. Uznanie takie ma charakter deklaratoryjny<sup>122</sup>. Podaje się, że państwa mają pełną swobodę w doborze kryteriów uznania innego rządu. Decyzje takie często, poza prawnym charakterem, mają też charakter polityczny<sup>123</sup>. M. Hułas dokonuje podziału działających na uchodźstwie przedstawicielstw, biorąc pod uwagę ich legalność i ciągłość. Dzieli je na pełnoprawne rządy na obczyźnie, komitety narodowe i tymczasowe rządy emigracyjne oraz inne czasowe nieoficjalne przedstawicielstwa<sup>124</sup>. Wskazuje na fakt, że jedynym warunkiem funkcjonowania rządu poza granicami własnego państwa jest zgoda państwa przyjmującego.

Ważne jest zaznaczenie, że rząd na uchodźstwie ma kompetencje do działań tylko w okresie okupacji. Po tym etapie, gdy nie odzyska władzy w państwie, po zakończeniu okupacji nie może być uważany za rząd tego państwa<sup>125</sup>.

W historii można znaleźć próby pozornego kończenia okupacji poprzez tworzenie rządów marionetkowych przez okupanta. Przyjmuje się, że państwo marionetkowe jest nowym tworem powołanym przez okupanta i całkowicie od niego zależnym. Bez pomocy okupanta państwo marionetkowe nie jest zdolne do istnienia. W przypadku istnienia takiego państwa okupant ponosi pełną odpowiedzialność międzynarodową za działania takiego tworu oraz jego organów. Panuje pogląd, że tworzenie marionetkowych rządów nie może być akceptowane, gdyż może być traktowane jako kamuflaż do aneksji cudzego terytorium państwowego. Co więcej, utworzenie takiego państwa wbrew woli legalnych organów państwa okupowanego i narodu powoduje, że istnienie takie jest tymczasowe jak każda okupacja. Zaznacza się, że rządy marionetkowe nie są reprezentantami kraju, traktuje się je jako organy powołane przez władze okupacyjne w ramach wykonywania przez nie zarządu. Akty prawne wydawane przez taki organ, po ustaniu okupacji, podlegają tym samym prawom, co akty okupanta<sup>126</sup>.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosków, że istotne dla działania władzy poza granicami jej państwa jest międzynarodowe uznanie, które w tej sytuacji legitymizuje jej władzę. Jednak nie każdy rząd może być uznany na arenie międzynarodowej, przykładem takim są rządy marionetkowe, które są całkowicie podporządkowane okupantowi. Kwestie rozróżnienia rządu legalnego od rządu marionetkowego są niezwykle istotne dla dalszej ciągłości istnienia państwa na arenie międzynarodowej.

<sup>121</sup> M. Górzyńska, *op. cit.*, s. 180–181.

<sup>122</sup> M. Hułas, *Status rządów i przedstawicielstw okupowanej Europy w Londynie*, Białystok 1993, s. 29–30.

<sup>123</sup> M. Pietras-Eichberger, *op. cit.*, s. 51.

<sup>124</sup> M. Hułas, *op. cit.*, s. 28.

<sup>125</sup> M. Pietras-Eichberger, *op. cit.*, s. 51.

<sup>126</sup> M. Flemming, *op. cit.*, s. 321–323.

#### 4. Prawo ludności do samostanowienia

Wojna partyzancka stała się skuteczną metodą dla narodów walczących o niepodległość z bardziej liczebnym przeciwnikiem. Od końca XVIII w. aż do połowy XX w. liczba walk o niepodległość była ogromna. Była to m.in. walka o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, walka w Hiszpanii z wojskami Napoleona, polskie powstania w latach 1863–1864, walka w obronie ustroju republikańskiego w Hiszpanii w latach 1936–1939. Mao Tse Tung określił sześć zagadnień strategii wojny partyzanckiej: pełne inicjatywy i elastyczne prowadzenie działań ofensywnych w toku wojny obronnej, współdziałanie z wojskami regularnymi, tworzenie baz oporu, obrona i ofensywa strategiczna, rozwijanie i wkomponowanie działań partyzantów w działania wojsk regularnych oraz właściwe stosunki wzajemne w dowództwie. E. Che Guevara określił ją jako walkę mas, walkę ludu, a jej siłę opierał na związkach z masami ludności<sup>127</sup>. Ludność znajdująca się pod okupacją dąży do tego, by jej państwo zostało wyzwolone od nieprzyjaciela i znowu było niepodległe. K. Stolzmann podkreśla, że „nie ma większego pogwałcenia praw niż najświętsze z praw ludzkich, prawo narodowej niepodległości”<sup>128</sup>. R. Bierzanek scharakteryzował wojnę partyzancką jako działanie niewielkich oddziałów, które korzystają z poparcia ludności i atakują nieprzyjaciela w nieprzewidywanym miejscu i czasie. Podaje się trzy rodzaje walk partyzanckich: w ścisłym tego słowa znaczeniu, która charakteryzuje się działaniami co pewien czas mniej lub bardziej powiązanych małych grup, działalność rozproszona, druga grupa, czyli ciągłe i zgrane działania, które zachowują cechy walki rewolucyjnej i spontaniczność, oraz trzecia grupa, rewolucyjna wojna mas, w której działają duże odłamy społeczeństwa działające przy skoordynowanych akcjach<sup>129</sup>. Z kolei J.S. Herzog podzielił działania partyzanckie na cztery rodzaje: partyzantki rewolucyjne, które mają na celu zdobycie niepodległości w kraju kolonialnym, partyzantka w kraju politycznie niepodległym, mająca za zadanie wywrócenie istniejącego porządku i wprowadzenie zmian, partyzantka obronna wobec inwazji obcych wojsk oraz partyzantka reakcyjna, która przeciwstawia się ruchowi rewolucyjnemu w obronie istniejącego reżimu<sup>130</sup>. We wstępie do IV KH<sup>131</sup> znajduje się potwierdzenie legalności walki zbrojnej w celu odzyskania swojego terytorium od okupanta. Jest to przeniesiona z I Konferencji Pokojowej w Hadze z 1899 r. Klauzula Martensa – „Zważywszy, że, poszukując sposobów zachowania pokoju i zapobieżenia zbrojnym starciom pomiędzy narodami, ważnym jest jednocześnie zająć się tym wypadkiem, gdy zwrócenie się do oręża nastąpiłoby wskutek wydarzeń, których ich usiłowania nie mógłby odwrócić; ożywione pragnieniem służenia i w tej ostatecznej ewentualności interesom ludzkości i wzrastającym wymaganiom cywilizacji; uważając, że należy w tym celu dokonać rewizji praw i ogólnych zwyczajów wojen-

<sup>127</sup> M. Gąska, *op. cit.*, s. 34–36.

<sup>128</sup> *Ibidem*, s. 44.

<sup>129</sup> R. Bierzanek, *Prawa człowieka...*, s. 148–150.

<sup>130</sup> M. Gąska, *op. cit.*, s. 37.

<sup>131</sup> Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (IV konwencja haska), Haga 18 października 1907 r., (Dz. U. z 1927 r. Nr 21, poz. 161).

nych, bądź dla dokładniejszego określenia ich, bądź dla pewnego ich ograniczenia celem osłabienia, o ile to możliwe, ich surowości, uznały za potrzebne uzupełnić i ściślej określić co do pewnych punktów dzieło pierwszej Konferencji Pokoju, która przejmując, w dalszym ciągu Konferencji Brukselskiej 1874 r., idee, poddane przez mądrą i szlachetną przezorność, powzięła postanowienia w przedmiocie określenia i uregulowania zwyczajów wojny na lądzie. Zdaniem Wysokich Układających się Stron, postanowienia te, których ułożenie spowodowane zostało pragnieniem umniejszenia nieszczęść wojny, o ile konieczności wojskowe na to pozwalają, mają służyć jako ogólna reguła postępowania dla prowadzących wojnę w ich wzajemnych stosunkach, oraz w stosunkach do ludności. Jednakże było niemożliwym na razie uzgodnienie odnośnych postanowień, rozciągających się na wszystkie okoliczności mogące mieć miejsce w praktyce. Skądinąd nie mogło być zamiarem Wysokich Układających się Stron, aby wypadki nieprzewidziane zostały z braku sformułowanych pisemnie postanowień pozostawione dowolnej ocenie ze strony dowodzących wojskami. Zanim bardziej wyczerpujący kodeks praw wojennych będzie mógł być ułożonym, Wysokie Układające się Strony uważają za właściwe skonstatować, że w wypadkach, nieobjętych przepisami obowiązującymi, przyjętymi przez nie, ludność i strony wojujące pozostają pod opieką i władzą zasad prawa narodów, wypływających ze zwyczajów, ustanowionych między cywilizowanymi narodami, oraz z zasad humanitarności i wymagań społecznego sumienia”. Sytuację ludności walczącej o niepodległość regulują również art. 1, 2 oraz 3 RH – „Ustawy, prawa i obowiązki wojenne stosują się nie tylko do armii, lecz również do pospolitego ruszenia i oddziałów ochotniczych, o ile odpowiadają one warunkom następującym: jeżeli mają na czele osobę odpowiedzialną za swych podwładnych; noszą stałą i dającą się rozpoznać z daleka odznakę wyróżniającą; jawnie noszą broń; przestrzegają w swych działaniach praw i zwyczajów wojennych. W tych krajach, gdzie pospolite ruszenie lub oddziały ochotnicze stanowią armię lub wchodzi w jej skład, nazwa armii rozciąga się na nie”, „Ludność terytorium niezajętego, która przy zbliżeniu się nieprzyjaciela dobrowolnie chwyta za broń, aby walczyć z wkraczającymi wojskami i nie miała czasu zorganizować się zgodnie z art. 1, będzie uważaną za stronę wojującą, jeżeli jawnie nosi broń i zachowuje prawa i zwyczaje wojenne” oraz „zbrojne siły stron wojujących mogą składać się z walczących i niewalczących. W razie zagarnięcia ich przez nieprzyjaciela zarówno tym, jak i tamtym przysługuje prawo być traktowanymi jak jeńcy wojenni”. Ludność okupowanego terytorium ma prawo do walki o jego niepodległość. Po II wojnie światowej pojęcie walki partyzanckiej zostało rozszerzone, uwzględniając bezpośrednie starcia z przeciwnikiem, bojową działalność dywersyjną, rozpoznawczą i sabotażową<sup>132</sup>. Legitymacja do takich działań znajduje się w wyroku Amerykańskiego Trybunału Wojskowego w sprawie W. Lista, gdzie zezwolona została walka z okupantem przez oddziały ochotnicze i partyzanckie. Dopuszczenie to jest możliwe pod warunkiem upoważnienia zorganizowanego rządu oraz stosowania RH<sup>133</sup>.

<sup>132</sup> M. Gąska, *op. cit.*, s. 37.

<sup>133</sup> M. Gąska, A. Ciupiński, *op. cit.*, s. 46.

Zorganizowany zbrojny ruch oporu ma wszelkie podstawy prawne do kontynuacji i walki zbrojnej w warunkach okupacji. Jest to niezaprzeczalne prawo każdego podbitego i okupowanego narodu<sup>134</sup>.

W rozumieniu wojny partyzanckiej należy wykluczyć działania nieregularne wojsk mające charakter agresywny jak desant, tworzenie tzw. piątej kolumny<sup>135</sup>.

Wymienia się dwa rodzaje partyzantów: członków zbrojnego ruchu oporu w wojnie między państwowej walczących na terenach okupowanych oraz członków zbrojnego ruchu narodowowyzwoleńczego walczących o wyzwolenie spod panowania kolonialnego o utworzenie własnego państwa<sup>136</sup>.

Prof. von Glahn stawia tezę, że ludność terenu okupowanego nie ma obowiązku przestrzegania przepisów wydanych przez okupanta, jednak okupant jest uprawniony do karania takich osób. Z kolei F. Ryszka staje po stronie tezy, że z uwagi na zawieszenie prawa okupowanego obszaru zbrojny ruch oporu należy uznać za legalny. Jego zdaniem legalny ruch oporu wygasa dopiero po podpisaniu traktatu pokojowego<sup>137</sup>.

Uregulowanie walki zostało uznane na mocy art. 1 ust. 4 I Protokołu – „Sytuacje, o jakich mowa w ustępie poprzednim, obejmują konflikty zbrojne, w których ludy walczą przeciw panowaniu kolonialnemu i obcej okupacji oraz przeciw reżimom rasistowskim, wykonując swe prawo do samostanowienia zawarte w Karcie Narodów Zjednoczonych oraz w Deklaracji w sprawie zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współpracy między państwami, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych”.

W angielskim regulaminie wojskowym pojawiło się odwołanie do powstania ludności jako utarta skuteczności okupacji, a co za tym idzie – jej nieistnienie. Wyzwolenie takie musi posiadać cechy trwałości<sup>138</sup>.

Zgodnie z przywołanymi wyżej aktami prawnymi ludność ma prawo do walki o swoje państwo, szczególnie w sytuacji okupacji. Jest to oczywiste i mimo wielu rodzajów walki partyzanckiej i podziałów członków ruchu oporu, wszyscy oni mają prawo do walki o niepodległość swojego państwa.

## 5. Zbrojny ruch oporu

Zbrojny ruch oporu to działania partyzantów i kombatantów mające na celu odzyskanie okupowanego terytorium. W pojęciu zbrojnego ruchu oporu mieści się też sytuacja jeńców wojennych, którzy zostali schwytani podczas walk. Najistotniejszym postanowieniem dotyczącym ruchu oporu jest jego obowiązek przestrzegania prawa wojennego zarówno zwyczajowego, jak i skodyfikowanego. Obowiązki te pojawiają się w RH, III i IV KG oraz I Protokole<sup>139</sup>.

<sup>134</sup> *Ibidem*, s. 52.

<sup>135</sup> M. Gąska, *op. cit.*, s. 38.

<sup>136</sup> *Ibidem*, s. 39.

<sup>137</sup> M. Gąska, A. Ciupiński, *op. cit.*, s. 47.

<sup>138</sup> M. Flemming, *op. cit.*, s. 93.

<sup>139</sup> M. Górzyńska, *op. cit.*, s. 184.

Kombatant jest to jednostka biorąca udział w działaniach wojennych z ramienia podmiotu prawa międzynarodowego. Sytuacji kombatanta dotyczą art. 43 i 44 I Protokołu – „Siły zbrojne strony konfliktu składają się ze wszystkich uzbrojonych i zorganizowanych sił, grup i oddziałów, które podlegają dowództwu odpowiedzialnemu przed tą stroną za postępowanie jego podwładnych, choćby ta strona była reprezentowana przez rząd lub władzę nie uznane przez stronę przeciwną. Takie siły zbrojne powinny podlegać systemowi wewnętrznej dyscypliny, który by zapewniał między innymi poszanowanie przepisów prawa międzynarodowego mającego zastosowanie w konfliktach zbrojnych. Członkowie sił zbrojnych strony konfliktu (inni niż personel medyczny i duchowny objęty artykułem 33 Trzeciej Konwencji) są kombatantami, to jest mają prawo bezpośredniego uczestniczenia w działaniach zbrojnych. Strona konfliktu, która wciela do swych sił zbrojnych organizację paramilitarną lub uzbrojoną służbę porządku publicznego, powinna powiadomić o tym innej stronie konfliktu” oraz „Każdy kombatant w rozumieniu artykułu 43, który znajdzie się we władzy strony przeciwnej, staje się jeńcem wojennym. Chociaż wszyscy kombatanci są zobowiązani do przestrzegania przepisów prawa międzynarodowego, mających zastosowanie w konfliktach zbrojnych, naruszenia tych przepisów nie pozbawiają kombatanta prawa do traktowania go jako kombatanta albo gdy znajdzie się we władzy strony przeciwnej – prawa do traktowania go jako jeńca wojennego, z wyjątkiem wypadków, o jakich mowa w ustępach 3 i 4. Dla wzmocnienia ochrony ludności cywilnej przed skutkami działań wojennych kombatanci są zobowiązani do odróżniania się od ludności cywilnej w czasie, gdy biorą udział w ataku lub w wojskowej operacji przygotowawczej do ataku. Uznając jednak, że w toku konfliktów zbrojnych istnieją sytuacje, gdy wskutek charakteru działań zbrojnych uzbrojony kombatant nie może odróżniać się od ludności cywilnej, zachowuje on swój status kombatanta pod warunkiem, że w takich sytuacjach nosi otwarcie broń: w czasie każdego starcia zbrojnego; gdy jest widoczny dla nieprzyjaciela podczas rozwinięcia wojskowego, poprzedzającego rozpoczęcie ataku, w którym ma uczestniczyć. Działania odpowiadające warunkom przewidzianym w niniejszym ustępie nie są uważane za wiarołomne w rozumieniu ustępu 1 (c) artykułu 37. Każdy kombatant, który znajdzie się we władzy strony przeciwnej w czasie, gdy nie spełnia warunków przewidzianych w drugim zdaniu ustępu 3, traci prawo do traktowania go jako jeńca wojennego, korzysta jednak mimo to z ochrony równoważnej pod każdym względem z tą, jaka przyznana jest jeńcom wojennym przez Trzecią Konwencję i przez niniejszy protokół. W wypadku gdy jest on sądzony i skazany za jakiegokolwiek przestępstwa popełnione przez niego, ochrona ta obejmuje ochronę równoważną z tą, jaką Trzecia Konwencja przyznała jeńcom wojennym. Kombatant, który znajdzie się we władzy strony przeciwnej, w czasie gdy nie uczestniczy w ataku lub w wojskowej operacji przygotowawczej do ataku, nie traci z powodu swej poprzedniej działalności prawa do traktowania go jako kombatanta i jeńca wojennego. Niniejszy artykuł nie pozbawia nikogo prawa do traktowania go jako jeńca wojennego w myśl artykułu 4 Trzeciej Konwencji. Niniejszy artykuł nie zmierza do zmiany praktyki państw powszechnie przyjętej, dotyczącej noszenia mundurów przez kombatantów należących do umundurowanych regularnych oddziałów strony

konfliktu. Poza kategoriami osób wymienionymi w artykule 13 Pierwszej i Drugiej Konwencji, wszyscy członkowie sił zbrojnych strony konfliktu, określani w artykule 43 niniejszego protokołu, mają prawo do ochrony przyznanej przez wymienione Konwencje w razie ranienia lub choroby albo gdy – w przypadku Drugiej Konwencji – są rozbitkami na morzu lub na innych wodach”. Należy przyjąć, że kombatant oznacza żołnierza, członka regularnych sił zbrojnych oraz członka ugrupowania partyzanckiego. Należy odróżnić partyzantów od powstańców, którzy są ludnością cywilną, która chwyta za broń, by walczyć z najeźdźcą<sup>140</sup>. W literaturze kwestionuje się używanie pojęcia kombatant, sugerując zastąpienie go określeniem osoby bezpośrednio uczestniczącej w operacjach wojskowych lub protagoniści w konflikcie. Uchwała Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 2675/XXV zawiera termin osoby biorącej aktywny udział w działaniach wojennych<sup>141</sup>. Prawo nie zapewnia też ochrony powstańcom, którzy działają jednoosobowo. Pojawia się pogląd, że takie działania mają na celu zabezpieczenie się państw przed dokonywanymi aktami terroru przez jednostki<sup>142</sup>.

By w pełni zauważyć warunki objęcia prawną ochroną członków zbrojnego ruchu oporu, należy skupić się na art. 1 RH i wymienionym przez niego warunkach, „[...] jeżeli mają na czele osobę odpowiedzialną za swych podwładnych; noszą stałą i dającą się rozpoznać z daleka odznakę wyróżniającą; jawnie noszą broń; przestrzegają w swych działaniach praw i zwyczajów wojennych”. Tak więc, żeby członkowie ruchu oporu mogli korzystać z ochrony prawnej, muszą spełniać te warunki. W kwestii odznaki wyróżniającej toczą się spory, jednak pojawiają się głosy, że partyzanci nie mają obowiązku noszenia mundurów regularnej armii swojego kraju. Uważa się, że opaski naramienne nie są wystarczające. W art. 23 f RH pojawia się nacisk na zakaz używania flagi narodowej, oznak wojskowych i uniformów nieprzyjaciela – „Oprócz zakazów, ustanowionych przez specjalne konwencje, zabrania się mianowicie: f) bezprawnie używać flagi parlamentarnej, narodowej, oznak wojskowych i uniformów nieprzyjaciela, jak również oznak odróżniających, ustanowionych przez konwencję genewską”. Z kolei wg MKCK wymóg jawnego noszenia broni kładzie nacisk na kwestię otwartego noszenia broni, co nie znaczy ostentacyjnego, a nieprzyjaciel powinien mieć możliwość rozpoznania partyzantów podejmujących walkę. Dodatkowo członek sił zbrojnych, który usiłuje zbierać informacje na terytorium, na którym jest stałym mieszkańcem, nie będzie uważany za szpiega, chyba że działalność taką podejmuje pod fałszywymi pozorami lub w sposób skryty. Traci też prawo do statutu jeńca wojennego tylko wtedy, gdy zostanie złapany podczas prowadzenia działalności szpiegowskiej. Z kolei osoba, która prowadzi działalność szpiegowską na terytorium okupowanym przez stronę przeciwną, na którym nie jest stałym mieszkańcem, traci status jeńca wojennego, tylko gdy zostanie złapany przed ponownym połączeniem się z siłami zbrojnymi, do których należy. Ustanawia to art. 46 I Protokołu „Niezależnie od jakiegokolwiek innego postanowienia Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych i niniejszego protokołu członek sił zbrojnych strony konfliktu, który znajdzie się we władzy

<sup>140</sup> M. Gąska, *op. cit.*, s. 39.

<sup>141</sup> R. Bierzanek, *Prawa człowieka...*, s. 158.

<sup>142</sup> M. Górzyńska, *op. cit.*, s. 184–185.



strony przeciwnej w czasie uprawiania działalności szpiegowskiej, nie ma prawa do statusu jeńca wojennego i może być traktowany jak szpieg. Członek sił zbrojnych strony konfliktu, który zbiera lub usiłuje zbierać na rzecz tej strony wiadomości na terytorium kontrolowanym przez stronę przeciwną, nie będzie uważany za uprawiającego działalność szpiegowską, jeżeli w tym czasie nosi umundurowanie swoich sił zbrojnych. Członek sił zbrojnych strony konfliktu, który jest stałym mieszkańcem terytorium okupowanego przez stronę przeciwną i zbiera lub usiłuje zbierać na tym terytorium na rzecz strony, do której należy, wiadomości o charakterze wojskowym, nie będzie uważany za uprawiającego działalność szpiegowską, chyba że w czasie swej działalności działa pod fałszywymi pozorami lub w sposób rozmyślnie skryty. Ponadto taki mieszkaniec traci prawo do statusu jeńca wojennego i może być traktowany jak szpieg jedynie w wypadku, gdy zostanie ujęty w czasie prowadzenia działalności szpiegowskiej. Członek sił zbrojnych strony konfliktu, który nie jest stałym mieszkańcem terytorium okupowanego przez stronę przeciwną i który prowadził działalność szpiegowską na tym terytorium, traci prawo do statusu jeńca wojennego i może być traktowany jak szpieg tylko wtedy, gdy zostanie ujęty przed ponownym połączeniem się z siłami zbrojnymi, do których należy<sup>143</sup>.

Jeńcy wojenni przez lata byli traktowani w najgorszy sposób, nie przysługiwały im żadne prawa i często byli zabijani albo traktowani jako niewolnicy. Ich sytuacja uległa zmianie dopiero po rewolucji francuskiej<sup>144</sup>. Pierwsze uregulowania losu jeńców wojennych znalazły się w RH, jednak okazały się one niewystarczające i w 1949 r. uchwalono III KG o traktowaniu jeńców wojennych. III KG określa się też jako kodeks jeńca wojennego<sup>145</sup>. Najprościej jeńca wojennego określa się jako osobę, która znalazła się we władzy nieprzyjaciela<sup>146</sup>. Art. 4 III KG ustanawia definicję jeńca wojennego, opierając się na wyliczeniu kategorii, które można uznać za jeńca wojennego – „Jeńcami wojennymi w rozumieniu niniejszej Konwencji są osoby, które znalazły się we władzy nieprzyjaciela, a należą do jednej z następujących kategorii: członkowie sił zbrojnych Strony w konflikcie, jak również członkowie milicji i oddziałów ochotniczych, stanowiących część tych sił zbrojnych; członkowie innych milicji i innych oddziałów ochotniczych, włączając w to członków zorganizowanych ruchów oporu, należących do jednej ze Stron w konflikcie i działających poza granicami lub w granicach własnego terytorium, nawet jeżeli pod warunkiem, że te milicje lub oddziały ochotnicze, włączając w to zorganizowane ruchy oporu, odpowiadają następującym warunkom: mają na czele osobę odpowiedzialną za swych podwładnych; noszą stały i dający się z daleka rozpoznać znak rozpoznawczy; jawnie noszą broń; przestrzegają w swych działaniach praw i zwyczajów wojny; członkowie regularnych sił zbrojnych, którzy podają się za podlegających rządowi lub władzy nie uznanym przez Mocarstwo zatrzymujące; osoby towarzyszące siłom zbrojnym, ale nie należące do nich bezpośrednio, jak na przykład cywilni członkowie załóg samolotów wojskowych, korespondenci wojenni,

<sup>143</sup> M. Gąska, A. Ciupiński, *op. cit.*, s. 57.

<sup>144</sup> M. Głuchowska, K. Zejdlar, *Status jeńca wojennego. Wybrane zagadnienia*, Gdynia 2011, s. 185–186.

<sup>145</sup> Makiela M., *Jeńcy wojenni i ich prawa a polityka prezydenta Baracka Obamy wobec przetrzymywanych w Guantanamo Bay*, Kraków 2011, s. 66.

<sup>146</sup> M. Głuchowska, K. Zejdlar, *op. cit.*, s. 187.

dostawcy, członkowie oddziałów pracy lub służb, powołanych do opiekowania się wojskowymi, pod warunkiem, że otrzymali oni upoważnienie od sił zbrojnych, którym towarzyszą, przy czym te ostatnie obowiązane są wydać im w tym celu kartę tożsamości według załączonego wzoru; członkowie załóg statków handlowych, włączając w to kapitanów, pilotów i uczniów, oraz członkowie załóg samolotów cywilnych Stron w konflikcie, o ile nie przysługuje im prawo do korzystniejszego traktowania na mocy innych postanowień prawa międzynarodowego; ludność terytorium nie okupowanego, która przy zbliżaniu się nieprzyjaciela chwytła spontanicznie za broń, aby stawić opór inwazji, a nie miała czasu zorganizować się w regularne siły zbrojne, jeżeli jawnie nosi broń i przestrzega praw i zwyczajów wojennych.

Korzystać będą również z traktowania zastrzeżonego przez niniejszą Konwencję dla jeńców wojennych: osoby, które należą lub należały do sił zbrojnych kraju okupowanego, jeżeli z tytułu tej przynależności Mocarstwo okupujące, które je nawet początkowo zwolniło w czasie trwania działań wojennych poza okupowanym przezeń terytorium, uważa za niezbędne ich internowanie, zwłaszcza po nieudanej próbie tych osób połączenia się z siłami zbrojnymi, do których należą i które nadal walczą, lub gdy osoby te nie stawiają się na wezwanie w celu ich internowania. Osoby należące do jednej z kategorii wyliczonych w niniejszym artykule, przyjęte na terytorium Mocarstw neutralnych lub nie będących stroną wojującą, a podlegające internowaniu na mocy prawa międzynarodowego, z zastrzeżeniem wszelkiego rodzaju korzystniejszego traktowania, jakie te Mocarstwa mogą im przyznać, oraz z wyjątkiem postanowień artykułu 8, 10, 15, 30 ustęp 5, artykułów 58 i 67 włącznie, 92, 126, jak również – jeżeli Strony w konflikcie utrzymują stosunki dyplomatyczne z Mocarstwem neutralnym lub zainteresowanym Mocarstwem nie będącym stroną wojującą – z wyjątkiem postanowień dotyczących Mocarstwa opiekuńczego. Gdy takie stosunki dyplomatyczne istnieją, Strony w konflikcie, do których te osoby należą, będą mogły sprawować w stosunku do nich funkcje przyznane na mocy niniejszej Konwencji Mocarstwom opiekuńczym, bez uszczerbku dla funkcji sprawowanych normalnie przez Strony na mocy zwyczajów oraz traktatów dyplomatycznych i konsularnych.

Niniejszy artykuł nie wpływa na sytuację prawną personelu lekarskiego i duchownego, przewidzianą w artykule 33 niniejszej Konwencji”.

W cytowanym artykule zostają wymienione warunki, które muszą spełniać członkowie ruchu oporu, powtórzone z art. 1 RH.

W całej III KG są określone prawa jeńców wojennych. Z najważniejszych należy wymienić art. 7, który nie zezwala na zrzeczenie się przez jeńców nadanych im praw – „Jeńcy wojenni nie będą mogli w żadnym razie zrzec się częściowo lub całkowicie praw zapewnionych im przez niniejszą Konwencję i ewentualnie przez układy specjalne, przewidziane w artykule poprzednim”. Artykuł 12 ustanawia regułę, że jeńcy nie znajdują się we władzy jednostek, tylko we władzy państwa – „Jeńcy wojenni znajdują się we władzy Mocarstwa nieprzyjacielskiego, a nie we władzy poszczególnych osób lub oddziałów wojskowych, które wzięły ich do niewoli. Niezależnie od istniejącej odpowiedzialności indywidualnej, za traktowanie jeńców wojennych odpowiada Mocarstwo zatrzymujące.

Jeńcy wojenni mogą być przekazani przez Mocarstwo zatrzymujące tylko Mocarstwu, które jest stroną Konwencji, i to dopiero wówczas, gdy Mocarstwo zatrzymujące upewniło się, że dane Mocarstwo pragnie i jest zdolne stosować Konwencję. Po przekazaniu w ten sposób jeńców Mocarstwo, które zgodziło się ich przejąć, będzie odpowiedzialne za stosowanie Konwencji przez czas sprawowania nad nimi opieki. Gdyby jednak to Mocarstwo nie spełniało w jakimś ważnym punkcie swego obowiązku wykonania postanowień Konwencji, Mocarstwo, które przekazało jeńców wojennych, powinno na skutek zawiadomienia go o tym przez Mocarstwo opiekuńcze przedsięwziąć skuteczne środki dla zaradzenia sytuacji lub zażądać przekazania mu z powrotem jeńców wojennych. Takiemu żądaniu należy uczynić zadość”. Artykuł 13 III KG ustanawia zasadę traktowania jeńców humanitarnie – „Jeńcy wojenni powinni być zawsze traktowani w sposób humanitarny. Wszelkie bezprawne działanie lub zaniechanie ze strony Mocarstwa zatrzymującego, powodujące śmierć lub poważne zagrożenie zdrowia jeńca wojennego znajdującego się w jego władzy, jest zakazane i uważane będzie za ciężkie naruszenie niniejszej Konwencji. W szczególności żaden jeńec wojenny nie może być okaleczony fizycznie ani poddany doświadczeniom lekarskim lub naukowym jakiegokolwiek rodzaju, które nie są uzasadnione leczeniem tego jeńca i nie leżą w jego interesie. Jeńcy wojenni powinni być również stale chronieni zwłaszcza przed każdym aktem gwałtu lub zastraszenia, przed zniewagami i ciekawością publiczną. Środki odwetowe względem nich są zabronione”, art. 14 III KG ustanawia prawo poszanowania osób – „Jeńcy wojenni mają we wszelkich okolicznościach prawo do poszanowania swej osoby i czci. Kobiety powinny być traktowane ze wszystkimi względami należnymi ich płci. W każdym przypadku przysługuje im traktowanie równie korzystne jak mężczyznom. Jeńcy wojenni zachowują pełną zdolność cywilną, jaką posiadali w chwili wzięcia ich do niewoli. Mocarstwo zatrzymujące będzie mogło ograniczyć korzystanie z tych praw na swoim terytorium lub poza jego granicami tylko w stopniu wymaganym przez niewolę”, art. 15 III KG zapewnia jeńcom opiekę medyczną i utrzymanie – „Mocarstwo zatrzymujące jeńców wojennych obowiązane będzie do bezpłatnego ich utrzymania i dostarczania im bezpłatnie opieki lekarskiej, jakiej wymaga stan ich zdrowia”. Art. 22 III KG ustanawia zasady internowania i miejsce pobytu jeńców – „Jeńcy wojenni mogą być internowani w pomieszczeniach znajdujących się na lądzie stałym i dających wszelkie gwarancje higieny i zdrowotności; z wyjątkiem przypadków specjalnych usprawiedliwionych interesem samych jeńców, nie będą oni internowani w więzieniach karnych. Jeńcy wojenni, internowani w okęgach niezdrowych albo takich, których klimat jest dla nich szkodliwy, będą w jak najkrótszym czasie przeniesieni do okolic o odpowiedniejszym klimacie. Mocarstwo zatrzymujące zgrupuje jeńców wojennych w obozach lub oddziałach obozowych według ich narodowości, języka i obyczajów z zastrzeżeniem, że jeńcy ci nie będą odseparowani od jeńców wojennych, należących do sił zbrojnych, w których służyli w chwili dostania się do niewoli, chyba że się na to zgodzą”. W art. 49 III KG uregulowano kwestię pracy jeńców wojennych – „Mocarstwo zatrzymujące może korzystać z pracy zdrowych jeńców wojennych, biorąc pod uwagę ich wiek, płeć i stopień, jak również ich zdadność fizyczną, a to zwłaszcza w celu zachowania ich w dobrym stanie fizycznym i psychicznym.

Od jeńców wojennych – podoficerów można tylko wymagać wykonywania prac nadzorczych. Ci, od których nie wymaga się tego, mogą prosić o przydzielenie innej pracy, która im odpowiada i którą otrzymają w miarę możliwości. Jeżeli oficerowie lub równorzędne im osoby proszą o pracę, która im odpowiada, powinni w miarę możliwości otrzymać ją. W żadnym razie nie wolno ich zmuszać do pracy”. Sądownictwo i sankcje uregulowano w art. 83 III KG – „Jeńcy wojenni podlegać będą ustawom, regulaminom i rozkazom ogólnym, obowiązującym w siłach zbrojnych Mocarstwa zatrzymującego. Będzie ono mogło zastosować sankcje sądowe lub dyscyplinarne wobec każdego jeńca wojennego, który naruszył te prawa, regulaminy lub rozkazy ogólne. Nie będą jednak dozwolone żadne dochodzenia ani sankcje sprzeczne z postanowieniami niniejszego rozdziału. Jeżeli ustawy, regulaminy lub rozkazy ogólne Mocarstwa zatrzymującego uznają za karalne czyny popełnione przez jeńca wojennego, podczas gdy te same czyny nie są karalne w razie ich popełnienia przez członka sił zbrojnych Mocarstwa zatrzymującego, czyny te mogą pociągać za sobą jedynie sankcje dyscyplinarne”. Art. 91 III KG reguluje kwestię uznawania ucieczki jeńca – „Ucieczkę jeńca wojennego będzie się uważało za udaną: jeżeli połączy się on z siłami zbrojnymi Mocarstwa, do którego należy, lub Mocarstwa sprzymierzonego; jeżeli opuści terytorium podlegające władzy Mocarstwa zatrzymującego lub Mocarstwa z nim sprzymierzonego; jeżeli dostanie się na statek płynący pod banderą Mocarstwa, do którego jeńiec należy, lub Mocarstwa sprzymierzonego, a znajdujący się na wodach terytorialnych Mocarstwa zatrzymującego, pod warunkiem, że statek ten nie znajduje się we władzy tego ostatniego. Jeńcy wojenni, którzy po ucieczce udanej w rozumieniu niniejszego artykułu zostaną ponownie wzięci do niewoli, nie będą podlegali żadnej karze za swą poprzednią ucieczkę”. Kwestia sądownictwa jest też uregulowana w art. 99 oraz 103 II KG – „Żaden jeńiec wojenny nie może być ścigany ani skazany za czyn, który nie jest wyraźnie zabroniony przez ustawodawstwo Mocarstwa zatrzymującego lub przez prawo międzynarodowe, które obowiązują w czasie popełnienia czynu. Nie wolno wywierać żadnej presji moralnej czy fizycznej na jeńcu wojennym, aby skłonić go do przyznania się do popełnienia czynu, o który jest oskarżony. Żaden jeńiec wojenny nie może być skazany bez posiadania możliwości przedstawienia swej obrony i bez korzystania z pomocy wykwalifikowanego obrońcy”, „Wszelkie dochodzenie sądowe przeciwko jeńcowi wojennemu przeprowadzone będzie tak szybko, jak na to pozwolą okoliczności, i w taki sposób, aby proces odbył się możliwie najwcześniej. Żaden jeńiec wojenny nie będzie osadzony w areszcie tymczasowym, chyba że taki sam środek stosowany jest wobec członków sił zbrojnych Mocarstwa zatrzymującego za podobne przestępstwa, albo że wymaga tego wzgląd na bezpieczeństwo narodowe. Areszt tymczasowy nie będzie trwał w żadnym przypadku dłużej niż trzy miesiące. Okres tymczasowego aresztowania jeńca wojennego zalicza się na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w wyroku; będzie to zresztą uwzględnione przy wymierzaniu kary. W okresie tymczasowego aresztowania jeńcy wojenni będą nadal korzystał z postanowień artykułów 97 i 98 niniejszego rozdziału”. Art. 118 III KG dotyczy problemu zakończenia internowania jeńców – „Jeńcy wojenni zostaną zwolnieni i repatriowani niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych”.

Jak wynika z powyższych przytoczonych artykułów, członkowie ruchu oporu są chronieni w wielu aspektach. Największa ochrona jest przeznaczona dla jeńców wojennych, którym poświęcona jest cała III KG.

## Zakończenie

Na podstawie całokształtu powyższych rozważań można wyprowadzić wniosek, że prawo międzynarodowe chroni ludność znajdującą się pod okupacją, terytorium ich państwa czy mienie państwowe. Są to przede wszystkim konwencje genewskie oraz haskie, które nie tylko definiują okupację, ale ponadto wskazują jej immanentne cechy, tj. efektywność, skuteczność oraz tymczasowość. Istotne jest również zajęcie cudzego terytorium do dokonania okupacji, a także moment jej rozpoczęcia i zakończenia, który prowadzi do zastosowania odpowiedniego prawa i reżimu prawnego zarówno po stronie okupanta, jak i okupowanego. Uregulowania dotyczące ludności cywilnej na terytorium okupowanym są jednymi z najważniejszych, ponieważ życie ludzkie należy do wartości, które powinny być chronione bez względu na okoliczności. Niszczenie mienia państwowego często jest dokonywane i tłumaczone koniecznością wojskową, która nie znajduje odbicia w rzeczywistości. Chronione są też dobra kulturalne jako bardzo ważny składnik kultury narodowej. Fakt istnienia państwa okupowanego jest bardzo ważny dla prawa międzynarodowego, jednak państwo to jest ograniczone w wykonywaniu swojego władztwa. Państwo takie istnieje poprzez międzynarodowe uznanie, które je legitymizuje. Także ludność ma prawo do walki o niepodległość swojego państwa, a ochrona ich stanowi treść III KG.

Niestety, mimo tak szerokiej ochrony prawnomiędzynarodowej doświadczenia nie tylko ostatnich lat wskazują, że nie wszystkie państwa stosują się do obowiązków nadanych im przez międzynarodowe konwencje i prawo zwyczajowe. Nie da się nie zauważyć, że mimo najlepszych uregulowań prawnych są one martwe, jeśli nie są stosowane. *Inter arma silent leges*, jest niestety smutną rzeczywistością, w której mimo szerokiej ochrony często okupant, a także społeczność międzynarodowa nie stosuje się do zadań wynikających z konwencji.

## Bibliografia

### Dokumenty

1. Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (IV konwencja haska), Haga 18 października 1907 r. ( Dz. U. z 1927 r. Nr 21, poz. 161 ).
2. Załącznik do konwencji: Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej (regulamin haski z 1907 r.), Haga, 18 października 1907 r.

3. Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (konwencja w sprawie ludobójstwa), Nowy Jork 9 grudnia 1948 r. (Dz. U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9 i Nr 31, poz. 213).
4. Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny (IV konwencja genewska), Genewa 12 sierpnia 1949 r. (Dz. U. z 1956 r. Nr 38, poz. 171, załącznik).
5. Konwencja o traktowaniu jeńców wojennych (III konwencja genewska), Genewa 12 sierpnia 1949 r. (Dz. U. z 1956 r. Nr 38, poz. 175, załącznik).
6. Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z regulaminem wykonawczym do tej konwencji oraz protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego podpisane w Hadze dnia 14 maja 1954 roku (Dz. U. z 1957 r. Nr 46, poz. 212, załącznik).
7. Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (I Protokół), Genewa 8 czerwca 1977 r. (Dz. U. z 1992 r. Nr 41, poz. 175, załącznik).
8. Drugi Protokół sporządzony w Hadze dnia 26 marca 1999 r. do Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisanej w Hadze dnia 14 maja 1954 r. (II Protokół), (Dz. U. z 2012 r., poz. 248).

## Literatura

1. Benvenisti E., *The International Law of Occupation*, Oxford University Press, Oxford 2013.
2. Bierzanek R., *Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1972.
3. Bierzanek R., *Wojna a prawo międzynarodowe*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1982.
4. Gasser H.-P., *Międzynarodowe prawo humanitarne. Wprowadzenie*, Polski Czerwony Krzyż, Haupt 1993.
5. Głuchowska M., Zejdler K., *Status jeńca wojennego. Wybrane zagadnienia*, Międzynarodowe Prawo Humanitarne, tom II, Akademia Marynarki Wojennej, Wydział dowodzenia i operacji morskich, Gdynia 2011, s. 185–203.
6. Grzebielucha J., *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, „Przegląd Wojsk Lądowych” marzec 2008, nr 3 (009), Redakcja Wojskowa, s. 46–50.
7. Falkowski Z., Marcinko M., *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014.
8. Flemming M., *Okupacja wojskowa w świetle prawa międzynarodowego*, Wojskowa Akademia Polityczna, Warszawa 1980.
9. Gąska M., Ciupiński A., *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Wybrane problemy*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001.
10. Gąska M., *Zbrojny ruch oporu w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1999.
11. Hułas M., *Status rządów i przedstawicielstw okupowanej Europy w Londynie*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1993, nr 7, s. 28–50.

12. Jasudowicz T. (red.), *Międzynarodowe prawo humanitarne we współczesnym świecie. Osiągnięcia i wyzwania*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa TNOIK Toruń, Toruń 2007.
13. Kwiecień R., *Okupacja wojenna w świetle prawa międzynarodowego: natura, skutki, nowe tendencje*, „Annales UMCS” 2013, sectio G, article 5, s. 65–80.
14. Leśko T., *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1982.
15. Makiela M., *Jeńcy wojenni i ich prawa a polityka prezydenta Baracka Obamy wobec przetrzymywanych w Guantanamo Bay*, Osiągnięcia i wyzwania międzynarodowego prawa humanitarne, Małopolski Oddział Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża, Kraków 2011, s. 64–76.
16. Mulinen de F., *Podręcznik Prawa Wojennego dla sił zbrojnych*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1994.
17. Nowakowska-Małusecka J. (red.), *Międzynarodowe prawo humanitarne. Antecedencje i wyzwania współczesności*, BRANTA, Bydgoszcz–Katowice 2010.
18. Pietras-Eichberger M., *Ochrona osób pozbawionych wolności podczas konfliktów zbrojnych w świetle prawa międzynarodowego*, Wyższa Szkoła Prawa i Administracji, Przemyśl–Rzeszów 2010.

